

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

**Dziś w numerze:** Przemówienie prezydenta Smetony. — Prognoza saarskiego plebiscytu. Teodor-Tomasz Jeż. — Mikado. — Przez pryzmat kodeksu karnego. Mrozy nienotowane od 16 lat. — PEŁNA TABELA WYGRANYCH.

## Francja ustąpiła Włochom w Afryce 114.000 km.<sup>2</sup>

### Szczegóły porozumienia włosko-francuskiego

RZYM. (Pat). Ogłoszony tu został komunikat, zawierający szczegóły o wynikach wizyty Laval'a w Rzymie.

Na wstępie komunikatu powiedziane jest, że traktat, podpisany przez przedstawicieli obu państw, reguluje interesy Włoch i Francji w Afryce oraz zawiera kilka protokołów werbalnych.

Ustęp pierwszy omawia sprawę posiadłości afrykańskich. Nowa linia graniczna przydzieli do Włoch 114 000 km. kw.

Ustęp drugi streszcza protokół w sprawie Tunisu.

W ustępie trzecim omówione są zagadnienia Europy Środkowej i obszaru naddunajskiego. Oba rządy wyrażają zgodę co do zalecenia interesowanym państwom zawarcia układu o nieingerencji w sprawy wewnętrzne Austrii i wystąpienia na zasadzie wzajemności przeciwko wszelkim próbom godzenia siłą w stałość terytorjalną i w system polityczno - społeczny Austrii. Układ powinien być zawarty między Włochami, Niemcami, Węgrami, Czechosłowacją i Jugosławią, t. j. między wszystkimi sąsiadami Austrii i winien być otwarty dla Francji, Polski i Rumunii. Ponadto z uwagi na konieczność utrzymania niepodległości Austrii, rządy francuski i włoski, na wypadek jej zagrożenia, będą się narażać między sobą oraz z Austrią. Konsultacja ta może być rozszerzona.

Ustęp czwarty omawia interesy gośpodarcze obu państw w koloniach afrykańskich.

Ustęp piąty omawia sprawę zbrojeń. Oba rządy, powołując się na deklarację z 11 grudnia 1931 roku, w sprawie równości praw, stwierdzają, że żadne z państw nie może zmieniać przez akt jednostronny postanowień w dziedzinie zbrojeń.

Szesty ustęp zawiera deklarację ogólną, która stwierdza, że zlikwidowane zostały między oboma państwami główne

ne sprawy, które były dotychczas w zawieszaniu, w duchu tradycyjnej przyjaźni i wzajemnego zaufania, celem przeprowadzenia dzieła odbudowy.

## Komentarze angielskie do układów rzymskich

### Sorawa Austrii nie została definitywnie załatwiona

LONDYN. (Pat). W londyńskich kołach politycznych szeroko omawiana jest sytuacja wytworzona rozmowami rzymskimi. Na ten temat wypowiedzane są m. in. następujące opinie.

Jako główny cel wizyty Laval'a w Rzymie wysuwane było załatwienie sporów terytorjalnych między Francją a

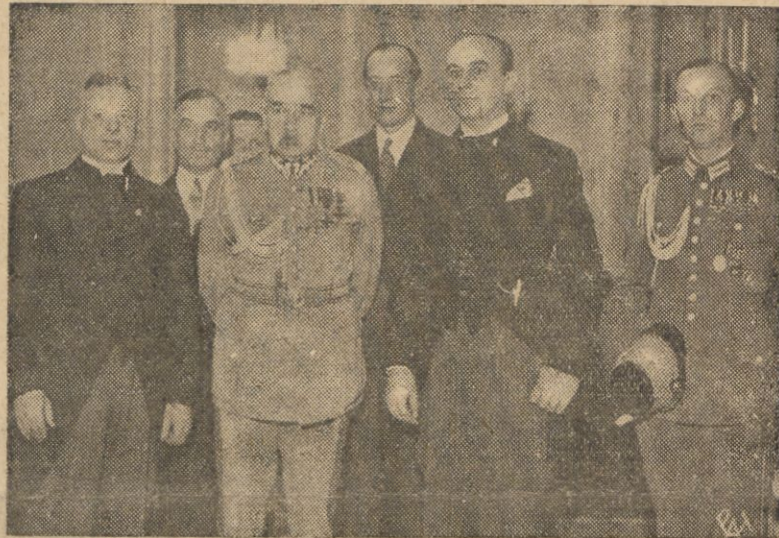
Włochami w północnej Afryce oraz stworzenie platformy współdziałania państw zainteresowanych w kwestji austriackiej.

Pozory przemawiają za tem, że oba cele osiągnięto. W rzeczywistości jednak drugi cel nie został narazie osiągnięty. Zrealizowanie rzeczywistej platformy państw zainteresowanych w kwestji austriackiej zależne jest, zdaniem kół londyńskich, od udziału Niemiec. Dopóki ten udział nie zostanie zapewniony, trudno jest mówić o ostatecznym załatwieniu kwestji austriackiej.

Wedle informacji otrzymanych w Londynie stanowisko Niemiec w praktyce okazało się ma negatywne. Niemcy, jak oczekują w Londynie, wysunąć mają żądanie, aby formuła nieinterwencji w sprawy austriackie zawierała klauzulę dotyczącą swobody samostanowienia Austrii. W Londynie istnieją obawy, że Mussolini nie zgodzi się na tego rodzaju formułę.

Zgoda Mussoliniego na bezpośrednie napiętnowanie zbrojeń niemieckich, jako nielegalnych i na stwierdzenie koniecznego wspólnego naradzenia się Francji i Włoch w obliczu jednostronnego omijania klauzul traktatu wersalskiego, była naogół niespodzianką. Zgoda ministra Laval'a i Mussoliniego w sprawie zbrojeń niemieckich stanowić ma dla Wielkiej Brytanji punkt wyjścia do nowej akcji francusko - włosko - brytyjskiej, celem sprowadzenia Niemiec z powrotem do Genewy.

## Prezydent senatu gdańskiego u P. Marsz. Piłsudskiego



P. Marszałek Piłsudski przyjął w dn. 7 b. m. w obecności P. Ministra Spraw Zagranicznych J. Becka oraz komisarza generalnego R. P. w Gdańsku p. Papee — p. Prezydenta Senatu gdańskiego Greisera oraz sen. Hutha, których zatrzymał na dłuższej rozmowie. — Na zdjęciu stoją: (od lewej) senator Huth, komisarz Rzplitej Polskiej w Gdańsku Papee, Marszałek Piłsudski, min. J. Beck, prezydent Senatu Greiser.

## TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

### Opozycja wobec debaty konstytucyjnej

#### Poprawki zgłosił jeden klub Ch. D. Małopolska Wschodnia

Wczoraj upłynął termin składania poprawek do nowej ustawy konstytucyjnej. Poprawki te złożył jedynie z klubów opozycyjnych klub Ch. D. Małopolska Wschodnia za pośrednictwem sen. Makarewicza.

Sen. Woźnicki w imieniu klubu Ludowego wystosował list, w którym komunikuje, że klub jego zgłaszać żadnych poprawek nie będzie, jest bowiem zdania, że cały projekt konstytucji należy odrzucić.

### Min. Jaroszyński w imieniu Związku Powiatów składa poprawki do ustawy bibliotecznej

Prezes Związku Powiatów min. Jaroszyński złożył ministrowi WR. i OP. memoriał w sprawie ustawy o bibliotekach publicznych. Memoriał ustosunkowuje się pozytywnie do sprawy ustawy w tej materji, domaga się jednak wprowadzenia poprawek.

Według tego memoriału, obowiązek zakładania bibliotek publicznych przez samorządy winien być fakultatywny, a o wprowadzeniu obowiązku w tej mierze

na obszarze województwa decydować powinna Rada Województwa. Obowiązek ustawy obciążałby powiatowe związki samorządowe, liczące ponad 10.000 mieszkańców. Co do wysokości świadczeń zw. samorządowych, to wysokość ta nie byłaby zgóry ustawowo określona. Ponadto skarbu państwa udział byłby samorządom, utrzymującym biblioteki publiczne, subwencyj w wysokości 25 proc. na zakup książek.

## List p. Premjera

### do kl. Ludowego w sprawie pomocy ofiarom powodzi

Premjer prof. Kozłowski wystosował list do przewodniczącego Klubu Ludowego pos. Róga w sprawie memoriału ludowców, złożonego do prezydium Rady Ministrów w kwestji pomocy ofiarom powodzi. W liście tym p. Premjer komunikuje, że większość postulatów

wyrażonych w memoriale została przez rząd wzięta pod uwagę, wiele zaś punktów tego memoriału zostało już uwzględnionych, względnie znajduje się w stadium wykonywania. Co do innych punktów, to zostaną one uwzględnione w ramach ogólnej akcji rządu.

## Powrót min. Laval'a do Paryża

PARYŻ. (Pat). Powrót ministra Laval'a z Rzymu dał powód do wielkiej manifestacji na jego cześć. Na dworcu powitali Laval'a przedstawiciel prezydenta Lebruna, premier Flandin oraz członkowie rządu, korpus dyplomatyczny z nuncjuszem apostolskim na czele, wreszcie delegacja garibaldczyków z Argonnes.

Na zapytanie dziennikarzy minister oświadczył:

Wracam z Rzymu całkowicie zadowolony, pieczętując w sposób trwały i mocny przyjaźń francusko - włoską. Jestem przeświadczony, że dobrze służę interesom kraju i pokoju.

—o(0)—

## Podziękowanie prezyd. Greisera za gościnne przyjęcie

GDĄSK. (Pat). Wczoraj wróciła tu z Warszawy delegacja gdańska z prezydentem Greiserem na czele.

Prezydent Greiser złożył na ręce radcy legacyjnego Zielińskiego podziękowanie rządowi polskiemu za gościnne przyjęcie i za umożliwienie złożenia wizyty Prezydentowi R. P. Mościckiemu, Marszałkowi Piłsudskiemu, prezesowi Rady Ministrów Kozłowskiemu i ministrowi spraw zagranicznych Beckowi.

—o(0)—

## Litwinów jedzie do Genewy

MOSKWA. (Pat). Komisarz Litwinów odjechał do Genewy na sesję rady Ligi Narodów.

## Z ZAGŁĘBIA SAARY

### Przygrywki przedplebiscytowe

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro donosi z Saarbrücken, że dziś około godz. 11.30 grupa kolporterów separatystycznej „Neue Saar-Post“ wtargnęła do lokalu przylegającego do budynku, w którym mieszczą się biura kierownictwa krajowego „Deutsche Front“, rozrzucając numery propagandowe swego pisma.

Kolporterzy usiłowali się dostać do wnętrza budynku personel jednak wyrzucił ich poza obręb domu. Zaalarmowana policja przybyła w liczbę 70 ludzi, obsadzając budynek z centralą telefoniczną. Przesłuchiwania trwają dotychczas i nikomu nie wolno wydalać się z domu.

## Ameryka zamierza odebrać obywatelstwo osobom które wyjechały na plebiscyt do Saary

WASZYNGTON. (Pat). Przewodniczący komisji ds. spraw imigracji izby deputowanych Samuel Dickstein przedstawił ma izbie projekt ustawy, odbierający obywatelstwo tym osobom, które znajdują się obecnie w Niemczech w celu wzięcia udziału w plebiscytcie saarskim.

Zarządzenie to dotyczy około 5.000 naturalizowanych obywateli amerykańskich.

## Pogrzeb ś. p. Kazimierza Wyszyńskiego



We wtorek rano przybyły do Warszawy zwłoki radcy ambasady R. P. w Berlinie ś. p. Kazimierza Wyszyńskiego. Na dworcu wschodnim odbyła się uroczystość żałobna oddania hołdu pamięci zmarłego, poczem wagon ze zwłokami odjechał do Lublina, gdzie odbył się pogrzeb. Na zdjęciu — moment uroczystości żałobnej podczas przemówienia gen. Orlicz-Dreszera.

WARSZAWA. (Pat). Dziś w dniu pogrzebu ś. p. Kazimierza Wyszyńskiego, radcy ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, odbyło się w kościele św. Krzyża, urządzone staraniem M. S. Z., uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego. Mszę żałobną odprawił ks. Szadko.

Na nabożeństwie obecni byli marszałek Senatu Raczkiewicz, minister spraw zagranicznych Beck, wiceminister Szembek, członkowie ambasady niemieckiej z ambasadorem von Moltke, dyrektorzy departamentów MSZ., przyjaciele i koleżki zmarłego.

## Stypendjum im. K. Wyszyńskiego dla młodzieży polskiej z Niemiec

Dla uczczenia pamięci ś. p. Kazimierza Wyszyńskiego, Związek Seniorów Organizacji Młodzieży Narodowej i Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej zainicjowały utworzenie Funduszu Stypendjalnego imienia K. Wyszyńskiego

Po nabożeństwie ks. Szadko odprawił egzekwie żałobne.

LUBLIN. (Pat). Dziś o godz. 10 w katedrze odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy Kazimierza Wyszyńskiego, radcy ambasady Rzplitej w Berlinie. O godz. 13.440, po odprawieniu modłów wyruszył kondukt, poprzedzony kompanją honorową 8 p. leg. Za trumną szła rodzina, przedstawiciele władz oraz tłumy publiczności. Na ementarzu wygłosili przemówienia przedstawiciele MSZ., imieniem beliniaków gen. Wieniawa Długoszewski, wiceminister Lechnicki i in.

dla młodzieży polskiej z Niemiec. Związek Seniorów zwraca się tą drogą do wszystkich przyjaciół i znajomych zmarłego o składanie ofiar na ten cel na konto Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą — P. K. O. Nr. 21.895.

## TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

### NOWY AMBASADOR W. BRYTANJI

Wczoraj po poł. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador W. Brytanji przy rządzie polskim p. Kennard, powitany na dworcu Głównym przez szefa protokołu p. Romera i członków ambasady angielskiej.

Sir Howard William Kennard liczy lat 56 i ma za sobą bogate doświadczenie dyplomatyczne: Rozpoczął karierę dyplomatyczną w r. 1900 jako sekretarz ambasady angielskiej w Rzymie. W r. 1904 został przeniesiony do Teheranu, a w r. 1907 awansując na drugiego sekretarza do Waszyngtonu. W tym stopniu przeniesiony do Hawany, był tam od r. 1911 angielskim charge

d'affaires, poczem został przydzielony do angielskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Tangerze, gdzie był też w r. 1912, w czasie słynnego zatargu marokańskiego. Za zasługi w tym okresie awansował w r. 1914 na pierwszego sekretarza. Został tam jeszcze do r. 1916, poczem do r. 1919 urzędował w Foreign Office, gdy awansując na radcę ambasady został przeniesiony do Rzymu. W r. 1925 otrzymał nominację na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego, przyczem pierwszą jego placówką w tej randze był Belgrad. W r. 1929 został posłem angielskim w Sztokholmie, w r. 1931 — w Bernie Szwajcarskim, gdzie przebywał do awansu na ambasadora i nominacji do Warszawy.

## Realizowanie francusko - włoskich paktów

### Wizyta francuska w Londynie. Narady w Rzymie

PARYŻ. (Pat). W związku z mającą nastąpić w dn. 20 stycznia wizytą premiera Flandina i ministra Lavała w Londynie prasa twierdzi, że w zakresie polityki międzynarodowej omawiane będą w Londynie następujące zagadnienia:

- 1) rozbrojenie,
- 2) powrót Niemiec do Ligi Narodów,
- 3) wskrzeszenie paktu wschodnio-europejskiego.

Równocześnie z temi rozmowami odbywać się mają w Rzymie narady przedstawicieli rządów państw, graniczących

z Austrią dla zrealizowania francusko-włoskiego paktu, dotyczącego Austrii. Niemcy również otrzymują zaproszenie do udziału w tej konferencji.

Rozmowy w Londynie poświęcone mają być przede wszystkim sprawie rozbrojenia i legalizacji zbrojeń niemieckich, na co Wielka Brytania będzie sta nowczo nalegała, — wzamian za udzielenie przez Niemcy stosowanych gwarancji bezpieczeństwa, pod postacią udziału ich tak w pakcie rzymskim, jak i w pakcie wschodnio-europejskim.

## Śledztwo przeciw dr. Schreiberowi i b. członkom Dyrektorjum Kłajpedy

„Elta“ donosi z Kłajpedy, że z rozporządzenia z dnia 2 bm. szawelskiego sądziego śledczego Ludzusa dnia 5 b. m. wdrożono śledztwo przeciw b. prezesowi Dyrektorjum dr. Schreiberowi i byłym członkom Dyrektorjum Walgahnowi i Schiegaudowi. Zostały im doręczone akty oskarżenia na podstawie artykułów 9-go, 2-iej części 3-go, 1 części 15 oraz 27 i 10-go ustawy o ochronie państwa i narodu. Nad oskarżonymi rozłożono

dozór policji w ich mieszkaniach prywatnych.

### Przerwa w procesie kłajpedzian

KOWNO. (Pat). W procesie kłajpedzkim przewodniczący oświadczył na wstępie posiedzenia dzisiejszego, że spowodował choroby kilku oskarżonych i obrońcy prof. Stankiewiczusa przerywa rozprawę do dnia 14 b. m.

—oOo—

## PREZYDENT SMETONA o prawach i obowiązkach obywateli Litwy „innej narodowości“

Na Zjeździe Związku Narodowców (tautininków) w Kownie wygłosił w dn. 5 stycznia r. b. długie przemówienie Prezydent Smetona. Mówiąc o wadach Litwinów, Prezydent oświadczył m. in. (podług strzeszczenia „Wilbi“):

„Litwin lubi wszystko, co obce i mało szanuje swoje. I dziś, gdy idąc za przykładem innych narodów, zachęcane w Litwie do naprawy przekreślonych nazwisk, niektórzy pisarze litewscy oburzali się i pytali, po co to jest potrzebne. Jest to przyczyna, która spowodowała, że już w XVIII stuleciu szlachta litewska zachowała jedynie patriotyzm terytorjalny i określała się, jako „gente lituanus, natione polonus“. Oto dlatego nasza przedwojenna inteligencja w większej części wypadków wychowała wynarodowione dzieci“.

W słowach tych Prez. Smetona opowiedział się za akcją litewszczenia nazwisk i za znaną tezą, że ludność polska w Litwie — to w ogromnej większości — spolszczeni Litwini. Wydzielwszy w ten sposób spośród ludności polskiej tę jej większość, która, zdaniem mówcy, jest wynarodowionymi dziećmi Litwinów, a przeto powinna wrócić na łono swego narodu, Prezydent Smetona, względem pozostałej ludności „mniejszościowej“ wypowiedział poglądy znacznie bardziej liberane:

„Litwa również posiada mniejszości narodowe: żydowskie polskie niemieckie rosyjskie i łotewskie. Odsefek ich jest, co prawda w porównaniu z Narodem Litewskim, niewielki, jednak pragnę dopełnić zobowiązania danego Lidze Narodów. Litwa wysoce ceni te zobowiązania. Gdyby jednak nawet zobowiązania te nie istniały, Litwa przestrzegalaby podobne zasady. Za czasów, gdy Litwa znajdowała się pod rządami swych wielkich sąsiadów, doświadczyła ona, jako mały naród, wielu niesprawiedliwości. Odebrano jej język rodzinny i usiłowano zasymlować. To też przesładowanie duszy innych narodów jest obce Litwinom. Odzyskawszy swe Państwo pragniemy i musimy sprawiedliwie normować swe stosunki z mniejszościami narodowymi. Stosunki te muszą być oparte na zasadzie sprawiedliwości.“

Naród Litewski jest twórcą swego Państwa, zaś mniejszości narodowe muszą być jego pomocnikami. Ponieważ nie wymagamy, by mniejszości narodowe stopniały i utonęły w Narodzie Litewskim, pozostawiamy im przeto prawo mowy rodzinnej i pozwalamy w sprawach kulturalnych obcewać za swoimi. Wzamian za to mniejszości narodowe obowiązane są być patriotami terytorjalnymi, kochać Litwę i szanować Naród Litewski. Mniejszości narodowe muszą być lojalne wobec Litwy i przytrzymywać się porządku ustalonego przez ustawy nie z musu, lecz dobrowolnie (dosł. z samienia). To też nasze mniejszości narodowe nie są obokrajowcami, lecz naszymi obywatelami nie przedstawicielami obcej lecz innej narodowości (dosł. „nie obokrajowcy, lecz inonarodowcy“). Obecnie między sobą, mniejszości narodowe muszą znać granice swych praw, by nie stwarzać państwa w państwie. Jeśli mówiliśmy o wadach Litwinów to dlatego, że myśliśmy nie mogli również wspomnieć o wadach naszych mniejszości narodowych. Germanofilie Kraju Kłajpedzkiego niejednokrotnie kłotali do drzwi Ligi Narodów skarżąc rząd litewski i zarzucając mu łamanie ich praw, chociaż sami oni chcą się wylać z udziałem Haski z wyjątkiem pewnych drobniostek nie przyznał racji ich skardze jednakże znowóż poczynali oni wicherzyć i przełajwszy się rasizmem, przyznali tylko jedną stronę stosunku prawnego: mianowicie prawo, natomiast nie uznają obowiązków w postępowaniu z Litwinami, które nakłada na nich statut.

Skarżąc innych mniejszości narodowych nie dotarli do Genowy, jednak słyszy się, iż niektórzy mniejszości uskarżają się, że są krenowane. Zastanawiamy się z tem, jak w innych krajach powodzi się mniejszościom narodowym i porównawszy ich sytuację z sytuacją mniejszości narodowych w Litwie, wstaliśmy, czy czuliśmy się one czerokolwiek pobawione. Mniejszościom narodowym można jeszcze zarzucić to, że nie wykazywały one dotychczas dostatecznego szacunku dla języka litewskiego, pewna mniejszość lubi posługiwać się w miejscach publicznych między sobą mową pewnego naszego sąsiada. (Mówczy to niewątpliwie ludność żydowska, używającej dialektu języka rosyjskiego. (Przyp. red.) Tego rodzaju zwyczaj następnia na ich niekorzyść wielkość mieszkańców Litwy. Litwin całkiem słusznie powiada, że jeżeli nie używa się w rozmowach wzajemnych rodzinnego języka, to w takim razie, po co używa się języka sąsiadów nie zaś języka litewskiego. Należy przynuszać, że wady te zostaną zezasem wyregulowane.

Pamiętajmy że i my posiadamy rodaków rozrzuconych przez los po całym świecie. Czyż uważalibyśmy za słusne by im, jako obokrajowcom, nie dać nigdzie służby, by uważano ich za parjasów? Barżo wątpię. Poza tem iluż to w naszym aparacie państwowym znalazło się Litwinów niegodnych, którzy więcej wstydu przynieśli naszemu Narodowi. Prawda zmusza nas do przyznania tego.

Rząd wdzięczny jest tym, którzy dostarczają prawdziwych wiadomości o nielegalnych obokrajowcach, będących na służbie państwowej. Wiadomości te jednak muszą być prawdziwe, a wtedy wyciąga się z nich wnioski.

Prawa naszych rodaków są bardzo ograniczone w niektórych państwach sąsiednich, zwłaszcza tych, z którymi jeszcze nie posiadamy nawiązanych stosunków. Nasi pod wpływem wznośłego uczucia sprawiedliwości w szorstkich protestach usiłują się często zwracać do ludzi tej mniejszości, której rodacy skrzywdzili Litwinów. Przyjeżdżają do Litwy, lecz protest musi być sprawiedliwy a więc wyrażony tym, którzy zawinił. Gdzieniedzie do dziś dnia za przestępstwo przesładowani są krewni winnego. Jest to zwyczaj barbarzyński i nie można go usprawiedliwiać zasadą słusności. Przez niekulturalne protesty lub też wstawianietwa utrudniłbyśmy tylko los swych rodaków. Ci, którzy ich uczekają tylko tego i oczekują, by móc na ich skórze wyrzeźić, zastosować przemoc i represalje. Dla nas nie może to być przykładem. W stosunkach ze swymi mniejszościami narodowymi Litwini winni być sprawiedliwi i pracowici, postępowi we wszystkich dziedzinach życia muszą być dla nich przykładem i, jak przystało, służyć swej Ojczyźnie przy wykonaniu każdej pracy“.

Poglądy powyżej wyrażone mogłyby zapewne zadowolnić nielitewską ludność Litwy, ale pod dwoma warunkami:

1) gdyby były w życiu codziennem stosowane,

2) gdyby w Litwie respektowane było prawo każdego obywatela do określenia swojej narodowości.

Niestety obu tych warunków w Litwie nie wykonuje się, o czem p. Prezydent Smetona nie może, oczywiście, nie wiedzieć. Może więc jego przemówienie należy interpretować, jako zapowiedź nowego kursu w polityce wewnętrznej Litwy? Skoro jednak miałyby w nim się mieścić również litewszczenie nazwisk (wbrew twierdzeniu mówcy, żadne państwo tego nie stosuje, z wyjątkiem Włoch) to ten „nowy kurs“ nie wygląda również zachęcająco.

—oOo—

### Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA. (Pat). Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera Koźłowskiego posiedzenie Rady Ministrów, w którym poza załatwieniem różnych spraw bieżących uchwalono projekty ustaw w sprawie ratyfikacji światowej konwencji pocztowej oraz porozumienia światowego związku pocztowego podpisanego w Kairze w marcu 1934 r., międzynarodowej konwencji o przewozie osób i bagażu kolejami żelaznymi, podpisaney w Rzymie w listopadzie 1933 r., międzynarodowej konwencji o przewozie towarów kolejami żelaznymi, podpisaney w Rzymie w listopadzie 1933 r. oraz protokołu polsko - sowieckiego z lipca 34 r. do konwencji kolejowej między Polską a ZSRR, z kwietnia 1934 r.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o poborze rekruta w 1935 r. oraz projekt ustawy nowelizującej rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z czerwca 1927 r. o popieraniu rozwoju gospodarczego miasta i portu w Gdyni.

—oOo—

### Odczyt wicemin. Bobkowskiego

10 b. m. o godz. 21.45 prezes Rady Głównej Ligi Drogowej podsekretarz stanu w Minist. Komunikacji inż. Bobkowski wygłosi przez radjo odczyt n. t. „Problem dróg i motoryzacji w Polsce — a Liga Drogowa“.

**WĘGIEL POTANIAŁ!**  
WĘGIEL  
pierwszorzędny Górnolask. konc. „PROGRES“ poleca **M. DEULL**

Wilno, Jagiellońska 3, tel. 8-11. Własna bocznica: Kijowska 8, tel. 9-99



# M I K A D O

**UŚMIECHY I UŚMIESZKI.**
**O wytworności to i owo**

Niejaki p. Hans Bethge podaje w jednym z pism wiedeńskich rozważania swe na temat wytworności. Myślę, że każdy z nas nie miałby nic przeciw temu, aby uchodzić za wytwornego. Je szcze lepiej byłoby, gdyby nim można byłoby ze stać naprawdę.

Przeło posłuchajmy, co mówi p. Bethge:

„Wytwornosc — powiada on jest laską — Człowiek rodzi się z nią i z nią umiera. Nie można jej sobie zdobyć. Jest to dar niebios.

Wytwornosc jest to pełne rozwinięcie zalet serca i duszy. Człowiek wytworny, to człowiek dobrośliwego serca i szlachetnego umysłu. Jest zawsze pełen taktu. Niema niczego bardziej nie wytwornego, aniżeli brak taktu.

Wytwornosc jest dojrzałością, a człowiek wytworny jest zawsze opanowany. Nie znaczy to, by zawsze temperował swe uczuci. Może nawet posiadać dużo temperamentu, ale nazwętnąz jest on panem w świecie swego uczucia i nie jest mu bardziej obce, powiedzmy nawet wrogi, niż brak umiaru.

Wytwornosc to spokój, ale spokój ten pełen jest przeżyte wewnętrznych. Sąd człowieka wytwornego jest jasny. Nie wyda on go nigdy w stanie przesadnego podniecenia. Człowiek wytworny nie jest nigdy fanatykiem, ponieważ zawsze kieruje nim rozsądek.

Mógłby tu ktoś wtąpić, że wytwornosc spekrewniona jest z dumą i uporem. Nic fałszywszego. Duma jest absolutnie i najzupełniej niewytworna. Prawdziwa wytwornosc jest raczej giętką niż sztywną, ponieważ potrafi wszystko zrozumieć i wszystko przebaczyć. Jest cierpliwa.

Jeśli wytwornosc spotka się z chamstwem, stają naprzeciw siebie dwaj wrogowie nieprzejednani. Dwa przeciwne światy zderzają się i wcale nierzadko się zdarza, że ulega wytwornosc. Cham dysponuje bowiem skuteczniejszymi środkami i brutalnosc pozwala mu łatwiej zwalczyć człowieka wytwornego.

Człowiek wytworny nie narzuca się i w dba lości o to, idzie często zadaleko, wskutek tego nie zawsze uzyskuje to, do czego jest powołany. Pozwoli się ubiec przez ludzi rozpychających się łokciami. Triumfuje zwykle człowiek bezwzględny. Człowiek wytworny nie uważa za godne siebie walczyć z nim i to jest jego słabością.

Dla tej słabości właśnie można go kochać.

Nie wiem, czy autor tych zdań, p. Hans Bethge jest człowiekiem wytwornym. Prawdopodobnie tak, gdyż inaczej skądby wiedział, tak dokładnie, na czym wytwornosc polega.

Czy tak, czy owak, sądzę, że nie zaszkodzi, jeśli niektórzy moi bliźni przeczytają te słowa.

Porównując siebie z tem co pisze p. Bethge. będą mieli sposobnosc stwierdzić, czy są mniej, czy więcej wytworni, a takie porównanie chyba nikomu nie zaszkodzi.

**Teatr muzyczny „LUTNIA”**

Występy Janiny Kulczyckiej

O 215 o godz. 8. j. wiecz.

**FIJOŁEK z MONTMARTRE**

Jutro PTASZNIK z TYROLU

**HUMOR**

WYTLOMACZYŁ.

— Mój szef był bardzo zmartwiony, gdy mu powiedziałem że w przyszłym miesiącu rzucam posadę.

— Spodziewał się może, że odejdziesz raz?

dy. Gdyby zaś popełnił — niewątpliwie odpokutowałby znacznie ciężiej niż Anglik.

Gdy pewien dziennik angielski w Pekinie pozwoił sobie na użycie jakiegoś podobnie „nie właściwego” zwrotu w stosunku do mikada, musiał wkrótce zawiesić swą działalność, gdyż patrioci japońscy zapowiedzieli z grzecznością, lecz stanowczym uśmiechem, iż zdemolują drukarnię i administrację przy pomocy dynamitu.

Gdy jeden z dziennikarzy amerykańskich „nieaktownie” spytał pewnego japońskiego dostojnika o rozmiary cesarskiej fortuny, ten uważał za swój obowiązek przywołać dziennikarza do porządku, oświadczając, że nikt dotychczas nie ośmielił się zadawać podobnych pytań. Próba przyłożenia do świętej osoby mikada miarki pieniężnej wydała się Japończykowi czemś godnym.

**MAJĄTEK MIKADA.**

Skoro się już wspomniło o stronie merkantylnej, istotnie wartości zastanowił się nad materialną sytuacją władcy krainy Wschodzącego Słońca. Trudno rzecz prosta, ściśle określić wartość cesarskiej fortuny. Nikt z białych nie oglądał ksiąg kasowych i inwentarzowych cesarskiego domu w Nipponie. Bóg raczy wiedzieć zresztą czy księgi takie są prowadzone. Wiadomo, tylko, że do cesarza należą wszystkie lasy na terenie państwa, całe mnóstwo domów czynszowych i liczne a grube pakiety akcyj najintrańszych przedsiębiorstw. Zgrubsza więc licząc, na fortunę mikada składa się niejedyn milijardzik yen. Tak czy inaczej, Japończycy uważają swego władcę za najbogatszego monarchę na świecie. Zresztą w stosunku do mikada żółci jego poddani nie znajdują bodaj innych przmiotników jak superlatywy.

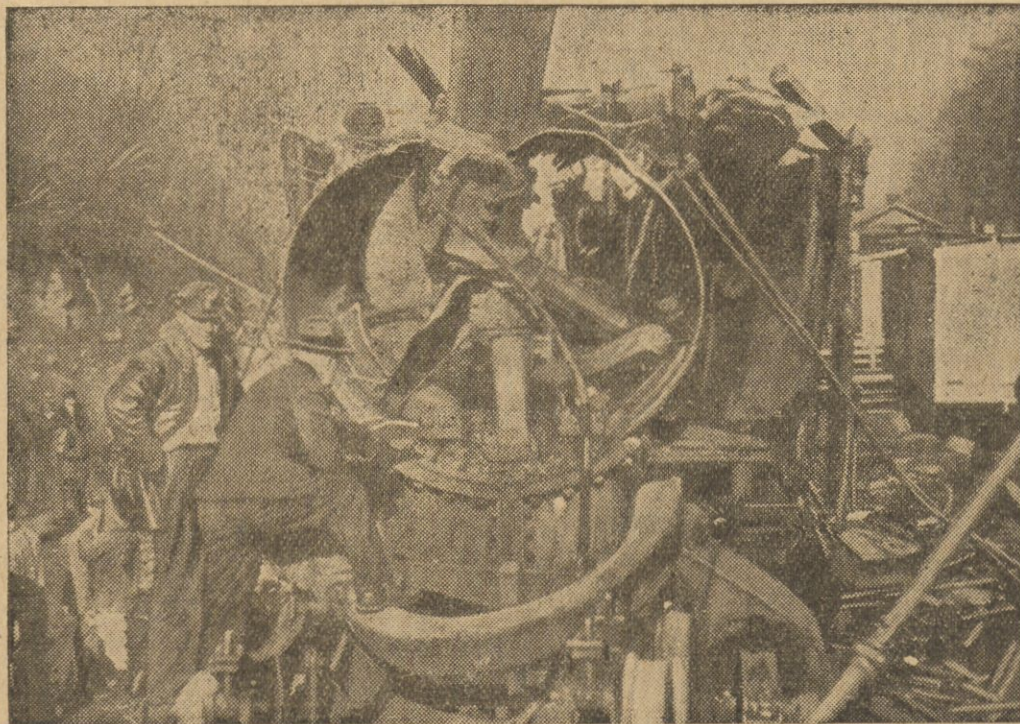
**ŚWIĘTY PORTRET CESARZA.**

W każdej japońskiej szkole i instytucji wisł portret mikada. Nie jest to — jak wiadomo — wynalazkiem specyficznym japońskim. Jednak specyficznym japońskim jest uczucie, jakim darzą portret uczniowie i nauczyciele danej szkoły, czy urzędnicy danej instytucji. Przedewszystkiem samo rozdawanie tych podobizn szkołom i innym instytucjom nosi charakter uroczystego nabożeństwa. Rozdaje portrety minister Oświecenia Publicznego, po otrzymaniu ich ze swej strony od cesarskiego marszałka dworu. Odkąd zaś portret zawieszono na ścianie szkoły stanowi on największą świętość, najcenniejszy skarb, za którego całość się odpowiedzialni zarówno uczniowie jak wykładowcy. I błąda uczniowi czy nauczycielowi, któryby się odważył w razie jakiegoś nieszczęścia np. pożaru wynosić ze szkoły książki, meble i t. p., a nie zajął się przedewszystkiem ratunkiem portretu. Może gnać wszystko — łącznie z ludźmi — byleby podobizna mikada ocalała. Były też niejednokrotne wypadki, że Japończycy ginęli, ratując święty wizerunek.

**PRZEŻYTEK CZY POTRZEBA?**

Reasumując, można sobie zadać naturalne pytanie, czy cały ten, przesadny w naszym „białym” rozumieniu kult osoby potomka Słońca jest tylko średniowiecznym przeżytkiem czy też potrzebą, podyktowaną wymogami wiary i spójności państwowo-narodowej? By odpowiedzieć na to pytanie, trzeba znać psychikę człowieka Wschodu, psychikę tak odrębną od naszej.

Na zakończenie jeszcze jedno maleńkie a proposit: czy nazywając smakowity a popularny marepanik „mikadem” nie uwłaszczamy natomiast Słońca? **NEW.**

**Eksplzja lokomotywy**


Wpobliżu Powellton (St. Zjedn.) eksplodowała lokomotywa w czasie biegu pociągu. Skutkiem wynikłej katastrofy zginęło 16 osób, a 90 zostało ciężko rannych. — Na zdjęciu lokomotywa po katastrofie.

**Kapłani katoliccy w Meksyku „muszą być żonaci”**

Gubernator stanu Puebla w Meksyku, Jose Mijares Palencia, wydał ostatnio nowy dekret świadczący o tendencjach obecnych władców Meksyku. W artykule 7 powyższego dekretu gubernator oświadcza, że zezwolenie na pobyt w granicach stanu Puebla oraz na wykonywanie

czynności, związanych z duszpasterstwem, może być odąd udzielane jedynie tym kapłanom, którzy przekroczyli lat 60, będąc członkami jakiegoś religijnego stow., „wolni od przysięgi na posłuszeństwo wobec władz kościelnych zagranicznych” i którzy są żonaci!

„Rzecz o Obronie czynnej i o Skarbie Narodowym” (wydana dwukrotnie w 1887 i w 1910 r.) — wreszcie napisał cały szereg utworów powieściowych, z których wymienić wypada: „Edward Kłoc”, „Uroczą”, „Asan”, „Helena”, „Ojciec Nikon”, „Siostrzane dusze”, „Hryhor serdeczny”, „Ostrzanie”, „Za króla Olbrachta”, „Koleje życia”, „W zaraniu” itd. W powieściach tych nieraz w przenośni, nieraz jawnie i wyraźnie szerzył ideę niepodległości Polski.

Jeż zasługuje na wyczerpującą monografię. My, na tem miejscu, pragniemy na dwa fakty zwrócić uwagę, na stosunek Jeża do pozytywizmu i do odcieci.

Jeż do końca życia szczerym pozostał demokratą. To też kiedy w 1882 r. obchodził ćwierćwiekowy jubileusz pracy pisarskiej, demokratyczni i liberalni warszawscy zapragnęli odpowiedzieć go uczciwie.

Ku uczczeniu dostojnego jubilarza wydano księgę pamiątkową p. t. „Ognisko”. Tutaj właśnie znalazły się głośnie „Wskazania polityczne”, w których Świętochowski za otrzymane wschodnie

rynki zbytu zrzekł się niepodległości Pol ssi, zapytując:

...czegóż żąda z nas każdy, wzięty w odosobnieniu? Czy własnych żołnierzy, hitów, zwycięstw, zaborów, parlamentów, posłów, ministrów — słowem aparatu politycznego? Nie, każdy marzy tylko, ażeby mógł żyć szczęśliwie.

Samą zaś niepodległość Polski Świętochowski przedstawia jako:

...nieświadomę ludzenie ogółu bajkami o zaklętej królownie, która wkrótce ma się ze snu pozornej śmierci obudzić i złamać czarnoksięską moc prześladowców...

Nie dziwny się, że po odczytaniu tych „złotych myśli”, które na wianach w dniu srebrnych z piórem godów otrzymał, Jeż spojrział na pozytywizm okiem b. krytycznym. W „Wolnem Polskiem Słowie” (1890 r.) pojawił się artykuł, w którym m. in. czytamy:

...wyrobił się pewien pseudo-wallen rodym, każący bić pokłony przed zwolennikami ustępstw, przed ludźmi, pracującymi głównie dla dobra własnych kieszeni, których zaślepienie organiczni-

ków na rycerzy „sprawy narodowej” pasuje...

...potrzeba wreszcie otwarcie i wyraźnie zaznaczyć, że ostatecznym celem naszej działalności jest Niepodległość...

Głównego wodza wyznawców pozytywizmu czyli organiczników, Aleksandra Świętochowskiego, Jeż uważa za ugodowca narówni z redaktorami petersburskiego „Kraju”.

Odważny czyn cywilnego bohaterstwa Jeża, zrywającego z bliskimi przyjaciółmi i zwolennikami, gdy się przekonał że rezygnują ze świętej dla niego idei Niepodległości, stawia twórcę Skarbu Narodowego na wysokich wyżynach patriotyzmu.

Oczywiście, autor „W zaraniu” nie mógł pogodzić się z polityką narodowej demokracji, z chwilą gdy jej dążenia poszły we wręcz przeciwnym od jego zamierzeń kierunku. Jako niezłomny tego dowód służy nowe uzupełnione wydanie pracy T. T. Jeża p. t. „Rzecz o obronie czynnej i o skarbie narodowych” (Kraków 1919 r.).

W tem nowem, rozszerzonym i do stosunków ówczesnych zastosowanym

wydaniu niestrudzony nasz bojownik wolności podkreśla, że:

...przewodnictwo N. D. zawiodło zaufanie ludowe. Nie zaprzepaściło ono sprawy polskiej, będącej tego rodzaju, że jej zaprzepaścić nie sposób; lecz ją zabagniło, oddając na łaskę i niełasce największego Polski wroga zapomocą przeniesienia sprawy jej z nad Wisły nad Nowe...

Trudno o wyraźniejsze postawienie sprawy, o jaśniejsze odżegnanie się od tych, którzy nie poszli śladami swego Mistrza, którzy Mistrza swego zdradzili... Mistrz nie uznawał „rewizji programu”, przy dawnej pozostał wierze. Zeszedł ze świata, nie doczekawszy się realizacji swych pragnień i celów.

Przez ironję losu śmierć zabrała go w 1915 r., 10 stycznia (w Lozannie), jako 90-letniego starca, kilka miesięcy przed wojną o której marzył że da Niepodległość Ojczyźnie. Wartości uczcić Jego pamięć tablicą w Lozannie i wydaniem jakiejś powieści, oraz obszernego życiorysu tak niezwykłego żywota, pełnego po brzegi zasług i czynnej służby Polsce.

Ł. i H. R.

# Przez pryzmat kodeksu karnego

## Trzy sprawy sądowe — trzy wyroki skazujące

RZUT OGÓLNY.

Wczoraj sąd okręgowy w Wilnie rozpatrzył dwa fragmenty znanej czytelnikom sprawy „Słowo“ contra Witold Hulewicz. W swoim czasie w piśmie tem ukazywało się bardzo wiele artykułów i karykatur z docinkami pod adresem osoby p. Hulewicza. Napastowany parował cio sy i zadał parę celnych uderzeń. Wtedy na arenie walki polemicznej ukazał się sam redaktor „Słowa“ p. Mackiewicz z ankietą. Z pewnym zastrzeżeniem przeciwko metodzie tej ankietki wystąpiła grupa literatów wileńskich. Z obu stron padły ostre słowa. Obie strony poczuły się obrażone i obie strony w dwóch konkretnych sprawach zwróciły się do sądu koronnego.

### Pierwsza sprawa

W pierwszej sprawie oskarżycielem prywatnym był p. Witold Hulewicz a oskarżonymi b. redaktor odpowiedzialny „Słowa“ p. Pasikowski i feljetonista tego pisma p. Jerzy Wyszomirski. Akt oskarżenia zarzucał „Słowo“ kilkakrotnie pomówienie p. Hulewicza o nieprawne używanie tytułu doktora, o podawanie się za absolwenta wydziału filozoficznego uniwersytetu poznańskiego, nie mając ku temu prawa, oraz o podpisanie jednej z karykatur p. Hulewicza, tekstem, w którym były użyte słowa: „trąba jerychońska i powietrzna“. O powyższe był oskarżony p. Pasikowski. Natomiast p. Wyszomirski mu zarzucił obrabianie i zniesławianie pozytywnego w feljetonie na temat typów psychofizycznych, gdzie p. Hulewicz został przedstawiony w świetle ujemnym.

KARYKATURY TO INNA SPRAWA.

Sprawa wywołała duże zainteresowanie. — Specjalnie na tę rozprawę przybyła wycieczka studentów prawa. Poza tem w ławach dla publiczności zauważyliśmy wiele osób za sfer kultury miasta oraz artystyczną sylwetkę pana redaktora Mackiewicza.

P. Pasikowski do winy nie przyznał się, oświadczył:

— Nie pechuwam się do żadnej winy, bo nie miałem kontaktu z redakcją.

P. Wyszomirski przyznał się do faktu napisania feljetonu.

Adw. Węslawski prosi sąd o dołączenie do akt sprawy sześciu numerów „Słowa“ z karykaturami p. Hulewicza. Uzasadnia to oświadczeniem że karykatury te charakteryzują całą kampanję poniżania p. Hulewicza w opinii publicznej. Przeciwno temu opowiada jak najkategoryczniej rzecznik obrony adv. Szyszkowski, stwierdzając, że karykatury te nie są objęte aktem oskarżenia. Karykatury to zupełnie inna sprawa. Sąd przychylił się do tego stanowiska.

Obrona oskarżonych adv. Szyszkowski prosi sąd o pozwolenie powołania się na rocznik oficerski, gdzie przy nazwisku p. Hulewicza figuruje trzykrotnie dr. oraz na Almanach Wileńskich i na jeden z numerów Almae Matris Vilnensis, gdzie p. Hulewicz występuje jako absolwent wydziału filozoficznego U. P.

Rzecznik oskarżyciela adv. Węslawski zalicza do aktów sprawy świadectwo U. P., gdzie stwierdza się, że p. Hulewicz był słuchaczem U. P. w ciągu trzech lat.

Świadców nie było. Na tem przewód sądu wy zamknięto i rozpoczęły się przemówienia stron.

METODY „SŁOWA“.

Adwokat Węslawski stwierdził na początku że „Słowo“ nie jest piśmie humorystycznym, lecz politycznym — poważnym. To też żarłki umieszczane w niem pod adresem wielu osób, wychodziły poza ramy jego działalności politycznej. Na te żarłków pod adresem p. Hulewicza powstał buczek. Słowo postaralo się, aby sprawa znalazła echo w prasie zamiejscowej. — Potem wypłynęła ankietka. Wszystko zmierzało do tego, aby stworzyć przeświadczenie że każde pismo mogło wziąć za przedmiot specjalnej uwagi jakąś osobę, dopiekać jej do żywego i nikt nie miał prawa obrażać się. „Słowo“ wypaczyło zasadę dobrych obyczajów dziennikarskich.

BLĄD SPROSTOWANY.

Następnie adv. Węslawski klasyfikuje karykatury. W zasadzie karykatura jest zabawnym rysunkiem. Jednakże marny rysunek, który przedstawia osobę rysowaną o czyny nieetyczne, niehonorowe i t. p., nie jest karykaturą. Rysunek taki zniesławia osobę skarykaturowaną. Obrazu tego rodzaju jest cięższa, ponieważ ma większą siłę sugestyjną niż słowa drukowane, na które czytelnik pisma może nie zwrócić większej uwagi. Rysunki „Słowa“ pod adresem p. Hulewicza zawierały w pełni te cechy obrazu.

Adw. Węslawski stwierdza, że kampanja „Słowa“ przeciwko p. Hulewiczowi była stała i tendencyjna. W świetle tym epizod z zarzutem nieprawego używania tytułu doktora występu je jaskrawiej. „Słowo“ zarzuciło p. Hulewiczowi, że pozwalał tytułować się doktorem i przy taca w dowód tego rocznik wojskowy, gdzie „dr. Hulewicz“ wydrukowano trzykrotnie. W podpisie pod jedną z karykatur „Słowo“ sugeruje swoim czytelnikom że używanie tytułów jest zamilowaniem p. Hulewicza. Otóż p. Hulewicz nie nie wiedział o dodaniu do jego nazwiska przez jakiegoś pisarza wojskowego tytułu naukowego, a gdy się dowiedział już z książki na tychmiasz w roku 1933 a więc przed kampanją „Słowa“ sprostował błąd. Ma na to dokument,

który opublikował w prasie. „Słowo“, gdy się dowiedziało o tem, cofnęło się, lecz nie przestało zarzucać, że p. Hulewicz podawał się nieprawnie za absolwenta U. P.

TYTUŁ ABSOLWENTA DRAŻNI.

„Sprawa absolwentury. Tym ludziom chodzi o papierek. Człowiek inteligentny nie dba o papierek. I to właśnie wystawia „Słowo“ jaknajgor sze świadectwo. Hulewicz nie miał zamiaru im ponować „Słowo“. A tymczasem drażnił ich ten tytuł. I to wywołało burzę w szklance wody. Nie były to rzeczy przypadkowe, lecz akcja stała, która miała na celu zohydzić człowieka, który się „Słowo“ nie podoba. Redakcja Almae Matris Vilnensis i Almanachu Wileńskiego sama po dała studja p. Hulewicza.

KOMPLEKS NIŻSZOŚCI WYSZA.

Pan Wyszomirski w swoich tendencjach jest bardzo wyraźny. Ustala pewne typy na podła wie pracy naukowej i segreguje według nich swoich znajomych. Do najbardziej twórczych zalicza Kanta, Schillera, Puszkina i siebie. Kreuje siebie na geniusza. Możliwy tu rozważać kompleks niższości p. Wyszomirskiego. Poniżej i ośmieszają wszystkich — siebie wywyższa. Jest to akcja, która nie przynosi mu zaszczytu. Pan Wysz. wszelkimi siłami stara się zasugerować czytelnikom swą wielkość. Cóż pisze o Hulewiczu? Oto po stwierdzeniu kilku typów zupełnie prawdopodobnych, przechodzi do typu atletyka tumanu, niepożytecznego dla społeczności i oświadcza: najklasyczniejszym przykładem atletyka jest Hulewicz. Jest to obraza.

LAURY, LAURY.

Dawniej obmowę uprawiali panusi. Później w monarchjach zjawiają się paszkwilanci, którzy za pieniądze pisali rzeczy, poniżające innych w oczach ogółu. Nie był to zawód szanowany. Ludzie poważni wydawali o nim ujemną opinię. W prasie również powstało pewne rozluźnienie. Niektórzy ludzie ztracili poczucie odpowiedzialności i pióra swoje poświęcają nie sprawom poważnym lecz osobistym wycieczkom — paszkwilom. W światku wileńskim były pisma ka tego autoramentu. Ten świat dziennikarski był jednak poza nawiasem życia. „Słowo“, poza zdrościło laurów tej kategorii pism i rozpoczęło akcję skalowania. To korsarstwo! Używają do tego kredytu moralnego, którym ich obdarzyło społeczeństwo.

Na zakończenie swego przemówienia adv. Węslawski prosi o surowy wymiar kary i ogłoszenie wyroku w pismach wileńskich i warszawskich.

NIEZDROWA ATMOSFERA.

Drugi rzecznik oskarżenia advokat Bagiński wyjaśniał pojęcie obrazy subiektywnej i obiektywnej. Mówił w imieniu widza neutralnego. — O wrażeniach, które akcje „Słowa“ sprawiła na tak zwanych szarych masach czytelników. Społeczeństwo obraża się na metody „Słowa“ i chciałoby widzieć uzdrowienie stosunków. Nie

## Wzdłuż i wszerz Polski

— DWÓR W CZERNICY NA POMIĘSZCZENIE UKRAIŃSKIEGO LICEUM ROLNICZEGO. Dotychczas nie było wiadome, gdzie Ministerstwo Rolnictwa ulokuje ukraińskie liceum rolnicze. Okazuje się, że liceum to będzie za instalowane w powiecie żydaczowskim (woj. stanisławowski) w miejscowości Czernica, gdzie rząd finalizuje zakup dworu, szereg budynków gospodarczych i mieszkalnych i 150 ha ziemi. Liceum ukraińskie rolnicze otwarte będzie

Laureatka państwowej nagrody literackiej



Znakomita poetka Kazimiera Iłakowiczówna otrzymała nagrodę literacką Ministerstwa W. R. i O. P.

wolno postępować w dziennikarstwie tak, jak postępuje „Słowo“. W społeczeństwie wileńskim wytworzyła się dziwna atmosfera. Mówi się powszechnie, że zadzierając się ze „Słowem“ jest niebezpiecznie. Nawet adv. Bagińskiemu mówiono żartem, że może narazić się na przykrość, podejmując się oskarżenia.

„Oby obyczaje były uzdrowione“ — temi słowami zakończył przemówienie adv. Bagiński.

DOBRY ŻART.

Adwokat Szyszkowski obrońca oskarżonych, oświadczył na wstępie, że zamyka się w ramach aktu oskarżenia. Rozpoczął od feljetonu p. Wyszomirskiego. Stręcił teorię podziału na typy psychofizyczne i feljeton Wysza. Adv. Szyszkowski oświadczył że pan Wyszomirski ustosunkowo wuje się do tej teorii podziału negatywnie. Kpi z niej. Widać to jasno. Całą teorię podziału na typy psychofizyczne określa jako bzdury. Przykłądy z swemi znajomymi przytacza tendencyjnie dla udowodnienia absurdalności teorii. Profesora Limanowskiego przedstawia jako spokojnego obserwatora a siebie Wysza stawia w rzędzie Puszkina, Schillera i t. d. Pan Wyszomirski nie czego nie imputował. Powoływał się tylko na osiem absurdalnych przykładów i śmiał się. — Czyż można p. Hulewicza zaliczyć do atletyków — tumanów, niepożytecznych dla społeczności? Był to dobry i niezdolny żart.

SYMBOLICZNY REDAKTOR „SŁOWA“.

P. Pasikowskiego nazwał adv. Szyszkowski symbolicznym redaktorem „Słowa“. Nie jest on winien. Udzielał tylko nazwiska.

Tu p. advokat niezgodnie z rzeczywistością zapewnia sąd że m. in. w „Kurjerze Wileńskim“ p. Kiszki również nie ma nic wspólnego z redakcją. Do wiadomości p. Szyszkowskiego podajemy, że p. Kiszki ma b. dużo wspólnego z redakcją, bo jest jej sekretarzem. Czytelnicy wybaczą tę dygresję.

Adv. Szyszkowski zarzuca p. Hulewiczowi, że pozwalał się biernie tytułować doktorem i tolerował tytuł absolwenta. Poza tem ma mu za złe to, że wybrał świadectwo absolutorium dopiero po rozpoczęciu kampanji przez „Słowo“. Pan Hulewicz miał trzy lata studjów na U. P. i nie mógł się podawać za absolwenta tego uniwersytetu, jak to widzimy w Almanachu Wileńskim i Almae Matris Vilnensis.

CO TO JEST TRĄBA JERYCHOŃSKA?

Czy „Słowo“ dopuściło się obrazy, nazywając p. Hulewicza trąbą jerychońską i powietrzną? — Trąba jerychońska jest symbolem głośności. — Pierwszy raz rozległa się w czasach biblijnych i zburzyła mury. P. Hulewicz rozprawiał się ze swemi przeciwnikami na falach eteru — przez głośniki — przez trąbę. Określenie „trąba jerychońska“ użyte było jako metafora.

PIKANTNE MOMENTY.

W replie adv. Węslawski między innymi zaznaczył, że p. Hulewicz był w swoim czasie współpracownikiem „Słowa“ i „Słowo“ dobrze

wiedziało, że p. Hulewicz w życiu prywatnym nie posługiwał się tytułem doktora. Poza tem redaktorem Almanachu Wileńskiego był Czesław Jankowski, członek i faktyczny redaktor „Słowa“. Można przypuszczać, że redaktor tej miary pisał wszystko sam w Almanachu i mógł podać omyłkowo posłyszane gdzieś wieści o studjach p. Hulewicza. Także redaktorem Almae Matris V. był obecny filar „Słowa“ p. Charkiewicz. To są pikantne momenty, na które adv. Węslawski zwrócił uwagę.

W Y R O K.

W ostatnim słowie p. Pasikowski oświadczył, że moralnie jest w porządku. P. Wyszomirski rzekł: „Ja nie nie mam do powiedzenia“.

Sąd po krótkiej naradzie ogłosił wyrok, skazujący p. Pasikowskiego na 50 zł. grzywny za użycie pod adresem p. Hulewicza słów „trąba jerychońska i powietrzna“. P. Wyszomirski został uniewinniony. Advokat Węslawski zapowiedział apelację. P. Hulewicz nie był obecny na rozprawie.

### Druga sprawa

W drugiej sprawie na ławie oskarżonych za siedli panowie Tadeusz Lopałewski, Teodor Bujnicki i dr. Władysław Arcimowicz. Zasiedli w przerwie, gdy sąd obradował nad wyrokiem w pierwszej sprawie. Na ławie siedział również p. Wyszomirski. Nastąpiło więc spotkanie literatów w niezwykłych okolicznościach.

Sprawa druga wynika z rozbieżnego interpretowania orzeczenia sądu honorowego, dyskwalifikującego jednego z współpracowników „Słowa“. Podczas przewodu sądowego odczytano sporny punkt. Brzmiał on:

a) rozpowszechnienie przez F. Dangla w „Słowie“ zapomocą karykatur nieprawdziwych wiadomości, uwłaczających cześć p. Witolda Hulewicza przez przypisywanie mu czynności nieetycznych i nieobywatelskich (lekceważenie i niszczenie pamiętek po Adamie Mickiewiczu, profanacja celi Konrada). Za to m. in. zdyskwalifikowano p. Dangla.

Otóż p. redaktor Mackiewicz, oskarżyciel prywatny, rozumie ten ustęp inaczej niż oskarżeni.

POCZĄTEK SPRAWY.

W swoim czasie „Słowo“ rozpiślał ankietę pt. „Czy karykatura może być oszczerstwem“? Zapytywano pewne osobistości, pokazując im 3 karykatury i orzeczenie sądu honorowego. Na to zareagował Zarząd Zw. Literatów w osobach pp. Lopałewskiego, Bujnickiego, Arcimowicza oraz pani Dobaczewskiej listem otwartym w „Kurjerze Wil.“, oświadczając, że p. Mackiewicz wykrętnie i perfidnie wprowadza w błąd opinię społeczną bo p. D. został zdyskwalifikowany nie za trzy karykatury lecz za wszystkie, rzucające oszczerstwa na p. Hulewicza.

P. Mackiewicz zaskarżył podpisanych o zniesławienie.

DWIE INTERPRETACJE.

Na przewodzie sądowym p. Mackiewicz utrzymywał, że w punkcie spornym jest mowa tylko i wyłącznie o trzech karykaturach, przedstawiących celę Konrada i pamiętki po Mickiewiczu i że użycie słów „perfidny i wykrętny“ przez oskarżonych zniesławia go.

Natomiast obrona oskarżonych, panowie advokaci Węslawski i Olechnowicz oraz oskarżeni utrzymywali, że słowa, ujęte w nawiasach w punkcie spornym należy odnieść tylko do słowa „nieobywatelskich“, do którego zostały dodane dla bliźszego określenia jego znaczenia. Nato miast „czynności nieetyczne“ obejmują inne karykatury. Tak więc orzeczenie sądu honorowego ma na myśli całą serię karykatur, a nie wyłącznie te trzy, które „Słowo“ reprodukowało przy ankiecie.

W Y R O K.

Każda ze stron pozostała przy swej interpretacji. Sąd uznał, że zwroty „wykrętny i perfidny“ są zniesławiające i skazał oskarżonych — każdego na tydzień aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwóch lat.

W obu sprawach zapowiedziane są apelacje przez adv. Węslawskiego.

### Trzecia sprawa

W trzeciej sprawie, nie mającej nic wspólnego z dwoma poprzednimi, zasiadł na ławie oskarżonych znowu „symboliczny redaktor“ „Słowa“ pan Pasikowski, oskarżony o zniesławienie w druku warszawskiego profesora doktora medycyny Semenasa — Siemianowskiego. „Słowo“ w dniu 1 czerwca 1934 roku w notatce p. t. „Fachowcy“ ośmieszyło znanego uczonego, opisując jakiś wypadek z chorem, który miał serce po prawej stronie. Pod tym „humorystycznym“ kawałkiem zamieszczono opis o „fachowcu“ rzeźni miazki.

W dniu 6 stycznia rb., a więc tuż przed rozprawą sądową „Słowo“ zamieściło sprostowanie lecz w formie nie do przyjęcia, co pokreślił na przewodzie sądowym rzecznik oskarżenia p. adv. Węslawski.

Sąd skazał P. Pasikowskiego za zniesławienie nie profesora na 1 miesiąc aresztu i zawiesił wykonanie kary na okres dwóch lat.

WŁOD.

# I i II ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

Po zł. 10.000 na n-ry: 2548 93424  
Po 5.000 zł. na n-ry: 21801 24499  
35269 139665 165394  
Po 2.000 zł. na n-ry: 3871 11464  
20058 28091 33874 36331 39980 45100  
52886 63148 69774 71903 78840 95287  
101340 102528 104925 106284 106927  
116958 128429 134790 137220 156047

157666 160903 162064 172932 179847  
Po 1000 zł. na n-ry: 461 6182 9955  
13763 22199 27594 34221 41631 42230  
50637 61932 64187 67306 70867 74460  
77583 79213 75931 78589 86771 100381  
114590 119044 122094 122116 129062  
138337 147515 147615 149220 149520  
154858 161114 172180

459 500 739 804 2399 149040 47 151  
384 489 509 26 38 758

150060 118 72 76 279 551 66 898  
151093 101 11 600 47 86 755 77 897 919  
152047 57 108 11 94 296 373 660 708  
60 804 937 82 153041 59 125 212 50  
370 406 799 828 30 915 38 154175 78  
217 41 90 397 413 633 864 88 155007  
229 460 95 504 63 765 156000 2 108 310  
409 666 760 91 824 157099 361 410 12  
41 663 555 795 804 53 158235 53 301 43  
441 568 641 755 66 159390 469 515 649  
829 61 946 64 83  
160025 170 438 571 692 769 94 161095  
231 58 74 301 86 583 679 994 162227  
308 66 410 94 556 81 91 616 163009 101  
51 266 526 47 636 75 86 724 35 47 96  
852 712 88 164006 183 293 332 678 707  
67 74 853 57 165029 97 176 268 567 841  
166034 91 170 275 321 38 46 580 98  
840 51 88 96 994 167006 72 113 213 93  
391 678 82 868 93 904 93 168108 38 39  
55 71 91 319 409 87 616 733 39 879 937  
68 169088 305 65 477 86 571 86 612 52  
82

767 90 853 178262 80 376 732 179050  
54 83 328 458 833 86 96

# IV - ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na nr. 82112.  
Zł. 50.000 na nr. 176554.  
Zł. 20.000 na nr. 127655.  
Zł. 10.000 na nr. 154462.  
Zł. 5.000 na n-ry: 52493 64181 78584  
101700 134039 136782.  
Zł. 2.000 na n-ry: 25783 26017 33145  
41433 45054 56911 63048 86461 98181  
110431 128052 133740 134280 140326  
161879 167947 171853 174257 174377  
Zł. 1.000 na n-ry: 6176 12540 13732  
15875 20386 28719 40093 43336 53175  
56658 59836 65422 65628 77101 81992  
85614 90886 96989 107041 108063 109267  
112727 116668 118155 123230 124725  
129542 131203 136661 140419 154779  
167995.

Po złotych 200:  
86 241 73 357 91 691 1115 346 482 602  
729 994 2105 214 670 9993068 400 546  
62 4416 41 43 506 41 941 45 85 5027  
312 407 72 559 6439 742 46 7424 666  
910 8031 57 721 31 65 86 9345 85 406  
38  
10269 349 800 69 11163 496 617 12103  
37 276 369 476 535 50 665 71865 13001  
328 483 4109 24 336 44 647 838 945  
15106 71 243 47 440 716 16140 466 758  
800 17061 309 866 903 18503 10 38 669  
746 950 63 19399 808  
20073 267 319 566 662 21122 285 417  
611 97 22043 457 606 88 733 92 954  
23381 462 560 830 973 24103 98 286 448  
767 837 25051 359 66 440 957 26047 79  
117 279 600 27000 106 33 34 56 335 55  
97 534 38 615 36 750 804 28265 200 86  
800 84 991 29694 852  
30067 470 707 76 31109 57 289 341  
787 867 963 32080 196 901 33505 86 718  
90 850 61 85 34174 241 95 444 678 805  
918 35314 92 439 56 626 33 36287 835  
37 47 937 37306 24 616 754  
38072 475 98 820 39081 350 87 599 670  
801 24 984  
40523 759 854 41058 320 504 651 930  
42183 218 76 315 414 87 543 78 43517  
835 44207 94 483 909 12 17 45057 203  
8 340 631 832 95 996 46304 47047 113  
229 449 66 94 574 703 48072 83 133 213  
468 509 94 720 28 62 49374 425 60 505  
68

## Po złotych 200:

211 434 64 565 721 972 1004 1429 92  
2400 60 547 614 57 90 713 810 3241 366  
541 610 94 4021 586 604 802 5258 352  
514 834 61 919 60 6587 639 875 94 982  
7108 319 678 733 8118 43 477 88 535  
755 874 9402 752  
10024 288 362 451 799 853 998 11311  
423 85 699 12186 2620 402 87 748 13182  
374 677 872 966 14370 533 902 15018 123  
428 41 582 730 865 16286 368 443 97  
644 57 825 17236 654 743 889 900 18029  
325 86 532 688 782 85 898 19109 321  
477 517 85  
20100 13 274 394 420 776 21243 51  
471 855 975 22038 428 539 630 756 23116  
343 627 95 772 843 24066 116 29 683  
957 25047 146 435 664 975 26023 48 224  
323 764 27053 253 75 87 96 762 824  
26987 28391 401 74 712 61 941 29106  
42 834 51 969  
20016 130 42 215 315 573 668 31315  
821 32060 82 109 93 551 748 820 33116  
55 384 608 67 99 894 940 34264 340  
35106 281 732 36062 210 538 79 602  
702 22 57 804 89 37206 461 647 812 47  
946 38046 86 105 356 586 627 804 6  
26 39324 577 674 83 948  
40035 353 441 96 653 41023 622 798  
872 42041 231 354 824 87 43003 189 412  
55 801 81 44057 81 216 27 52 81 371  
689 45140 377 494 549 73 744 879 46056  
282 88 372 443 557 696 911 93 47012  
132 615 859 92 99 48319 65 564 683  
49176 265 495 664 771  
50304 912 17 62 51447 654 797 871  
969 52036 74 317 629 53023 62 182 201  
432 95 559 645 704 54005 19 37 596  
827 55230 78 541 613 59 701 93 889 966  
56469 573 647 758 57055 214 339 507  
785 58010 61 466 72 742 805 59038 73  
85 529 606 18 730  
60092 235 309 35 96 469 573 93 620  
870 936 61086 116 248 56 318 53 462 557  
823 62068 74 261 94 576 63079 170 85  
369 620 714 817 64060 277 821 65226  
420 984 66118 57 215 311 654 769 872  
67713 831 68023 57 74 350 431 669 845  
60 987 69169 457 778 801 955  
70110 580 632 856 988 71056 166 694  
366 623 906 72019 123 331 404 644  
73018 131 322 431 647 702 716 912 74346  
506 763 69 807 95 75240 359 455 88  
610 14 948  
76010 445 672 721 918 77178 79 496  
595 752 906 78065 309 489 851 98 994  
79014 133 329 38 73 405 80 892 969 77  
80247 749 848 81153 280 82212 639  
853 83432 70 572 764 84153 336 746 864  
966 85290 334 493 516 86000 128 277  
520 49 610 813 87287 375 658 811 43  
88069 178 91 453 777 89783 89 991  
90352 905 41 47 91071 606 92294 651  
744 891 98 93643 734 94282 368 753  
898 95017 487 552 58 603 728 824 84  
96300 678 890 97059 251 317 566 947  
98291 445 904 93833 499 589 787 829  
100019 120 313 455 60 748 88 926  
101208 92 102679 727 103077 82 156  
244 393 708 902 104374 604 734 105158  
609 36 55 106141 69 257 311 466 630  
812 107152 312 13 604 84 757 891 984  
108118 447 686 109015 21 359 99 537  
653 847 97  
110030 578 658 111115 53 525 654 707  
32 874 112292 97 527 914 71 943 113019  
128 76 658 746 114215 33 53 797 115001  
257 116245 313 434 66 609 810 14  
117050 191 643 85 779 806 962 118047  
302 509 978 94 119053 130 59 95 771  
926 41 89  
120215 497 657 821 56 63 87 929  
121090 469 505 636 950 122036 213 623  
75 123199 438 550 51 622 718 847 85  
124396 900 125054 518 613 833 126053  
118 94 291 418 65 523 37 737 863 127083  
89 128074 339 438 618 709 28 921 129154  
319 36 474 789  
130000 69 279 677 995 131094 194  
392 673 132201 318 26 84 601 730 133138  
585 484 936 134119 258 529 604 754 88  
961 75 135046 127 214 34 461 74 625  
35 63 835 902 136267 813 137018 96 110  
293 399 700 824 138047 329 651 819 939  
53 139165 267 71 75 348 413 53 729 942  
141805 95 142023 127 233 419 785  
143083 88 147 87 99 391 424 35 631 817  
28 931 144107 525 145014 99 167 70 786  
95 146037 301 82 676 955 96 147221 90  
493 610 148260 61 739 804 99 149040  
384 526  
150060 118 76 898 151647 86 777  
152047 108 11 94 296 600 804 982  
153125 370 938 154175 78 217 41 90 397  
155460 563 765 156108 409 760 91 157099  
361 412 555 795 158568 641 766 159469  
649 861 946 64 83  
160170 438 692 794 161274 994 162227  
366 410 94 556 616 163009 101 51 547  
636 86 724 35 852 912 164006 293 707  
67 74 853 57 166321 38 840 88 96  
167006 72 113 391 678 82 893 904 93  
168138 55 319 487 616 879 937 68 169088  
305 65 486 571 612 82 82  
170012 299 945 171073 171 493 663  
172046 122 345 854 173115 227 425 602  
871 92 174023 216 360 61 644 818 955  
970 175071 389 438 543 840 176715 824  
970 177081 590 178062 68 109 10 44  
200 354 62 78 637 820 179723 46

## Po złotych 200:

20696 21094 109 366 69 436 78 549  
70 71 828 42 22274 358 522 642 23205  
421 580 689 93 703 24008 434 25039 175  
379 26046 245 84 366 914 46 27049 181  
272 302 499 785 94 802 60 28389 94  
445 678 998 29043 69 297 394 544 86  
30101 44 513 913 31001 139 304 596  
768 846 910 32066 248 77 393 478 93  
876 33896 34012 662 919 92 35120 255  
329 531 92 706 831 64 36051 159 214  
68 379 642 95 751 78 806 40 956 37023  
171 247 709 912 57 38016 46 86 105 45  
356 586 616 27 44 81 84 804 6 26 85  
927 39162 324 576 77 84 674 83 948  
40035 131 353 441 96 653 954 41023  
218 456 529 45 622 82 798 835 72 913  
67 42041 231 354 513 824 87 936 56  
43003 27 189 267 412 53 513 16 41 711  
801 81 980 44057 81 216 27 52 81 371  
689 45089 140 377 439 94 549 73 611  
33 705 44 879 46056 93 160 282 88 372  
443 557 696 752 911 93 47012 94 132  
540 50 615 734 859 73 92 99 985 48243  
319 65 87 478 574 683 49066 92 173 93  
265 380 427 95 504 664 771 804 81 976  
50304 9 48 400 603 703 42 912 17 38  
62 51049 447 520 34 654 759 62 97 841  
71 967 69 52036 74 186 245 317 629 953  
53023 62 158 82 201 432 34 95 516 59  
62 645 69 704 32 51 926 54005 19 37  
296 352 453 507 96 741 43 821 27 67 88  
55109 230 78 83 370 480 95 541 613 16  
59 701 35 93 889 966 82 56417 69 534  
73 647 758 857 57000 55 84 102 62 214  
339 63 507 785 944 58010 61 76 128  
466 72 690 742 805 919 59038 59 73 85  
139 226 390 93 529 35 63 67 606 18  
42 87 730 842  
60082 92 235 309 35 96 469 573 93  
620 750 870 936 61086 116 248 56 318  
39 53 462 527 57 823 62062 68 74 261  
94 320 60 81 494 529 76 688 793 895  
63079 170 85 343 69 620 714 817 64060  
206 77 300 95 440 557 821 65132 226  
41 65 420 615 769 89 984 66008 47 118  
57 215 72 89 311 443 68 82 545 648 54  
769 872 96 997 67065 86 241 310 81 84  
713 16 31 63 831 68023 55 74 217 350  
69 431 61 543 606 29 41 69 70 795 845  
60 907 87 69038 169 457 549 681 778  
801 955  
70110 14 23 338 507 67 80 86 632  
784 856 957 88 71035 56 166 286 90 386  
93 401 91 623 821 24 906 56 72 72019  
31 123 55 331 68 404 532 40 59 76 612 21  
44 739 908 73018 131 255 322 431 575  
647 81 702 32 76 829 912 74346 56 68 85  
506 76 763 69 807 95 910 75173 219 40  
349 59 455 88 610 750 814 948  
76010 93 170 210 445 672 721 918  
30 77007 178 79 421 96 596 752 906 7 19  
24 78065 79 309 489 501 28 651 851 98  
904 94 79014 102 33 206 327 29 38 73  
405 80 599 808 92 969 77  
80094 153 81 97 202 47 402 69 749  
848 51 56 81153 280 862 82085 212 639  
863 908 83129 72 234 432 52 70 572 764  
74 991 84131 53 94 298 336 746 84 864  
96 966 85087 290 334 492 93 516 736  
86000 128 277 530 49 610 813 87002 43  
231 87 343 75 484 658 77 811 43 935  
88069 178 91 379 453 593 777 841 950  
89142 49 216 380 479 783 89 855 89 991  
90279 352 712 77 906 41 47 91071 200  
24 441 606 760 846 92088 100 294 330  
72 567 651 744 891 97 98 959 71 93009  
201 307 643 734 862 94186 282 368 93  
575 654 753 95 841 52 98 95017 211  
322 464 87 533 52 58 60 603 728 824 34  
916 96003 81 141 96 292 300 405 39 678  
773 877 80 97006 59 251 317 566 645  
823 947 98167 291 384 445 502 904 45  
99113 383 457 99 589 787 95 829  
100019 86 120 313 455 60 99 606 748  
88 95 926 101208 92 403 798 814 102136  
210 387 478 669 79 727 42 921 103077  
82 140 56 86 244 386 93 470 73 89 708  
25 857 902 104276 330 74 94 604 734  
46 878 996 105158 329 609 30 36 55 734  
46 947 106141 69 257 311 466 630 812  
107141 52 312 13 84 565 604 84 757 891  
984 108011 18 447 677 86 859 109015  
21 98 173 359 99 537 626 53 825 47 97  
110030 144 393 494 578 658 886 900  
111115 53 88 525 75 654 94 707 32 801  
74 112292 97 527 714 11 89 943 113019  
128 32 45 76 209 644 58 713 67 97 904  
29 114215 33 53 518 64 61 751 67 97 851  
57 62 937 115001 257 98 390 679 978  
116007 93 170 245 313 434 66 69 551  
78 609 96 810 14 957 90 117050 124 91  
323 447 643 85 779 87 806 962 68  
118047 117 25 302 509 706 90 824 978  
94 119053 79 130 59 95 548 59 771 926  
41 89  
120013 51 215 497 657 715 821 56 63  
87 929 121090 97 241 76 469 508 636  
793 950 122036 50 213 407 623 28 75  
92 854 951 123022 30 108 99 394 438  
52 538 50 51 85 622 718 847 85 934  
124087 278 367 89 96 409 554 605 11  
20 900 125027 54 470 518 27 613 818 33  
126053 118 94 291 309 418 62 55 523  
23 37 628 737 845 63 127071 83 89 136  
87 247 322 40 421 712 128021 30 74 84  
207 37 312 39 438 618 59 709 28 58 921  
37 59 129080 94 132 54 319 36 474 654  
789  
130000 69 279 516 677 995 131035 94  
132 94 392 673 898 132037 160 66 201  
319 21 64 84 601 712 30 71 928 133030  
31 138 58 440 84 612 45 809 936 134119  
240 58 335 412 529 604 754 88 961 75  
135009 18 46 127 214 37 32

Jubileusz p. Leona Wołłejki

## Mrozy nienotowane od 16 lat



Jak dalece Wilno zainteresowane jest dniem, przeznaczonym na okazanie wszelkimi znanymi i uznanymi sposobami swego serdecznego stosunku do tutejszego, zasłużonego artysty, widać chociażby z tego, że już kilka dni przed jubileuszem codzienne pisma umieszczyły szczegóły biograficzne i pobieżną charakterystykę talentu i osoby Jubilata.

Przypominać Wilnianom, że mają się 12 h. m. (w sobotę) tłumnie stawić na Pohulance, zbyteczne. Dwa pokolenia cieszył nasz artysta, odtwarzając pogodnie postacie fredrowskie i tyle innych aktualnych, wynikających z repertuaru.

Rola, którą p. Wołłejko odegra w „Magji” jest może trochę inna od jego zwykłych kreacji, zaczyna o głębokie zagadnienia uczuć religijnych, o magję wiary. Z pewnością magja wzajemnej sympatii nasyci przestrzeń teatralną w ten wieczór. Wszystkie okolicznościowe, chwilowe objawy specjalnie jubileuszowe miną, ale serdeczne zespolenie Wilna z p. Wołłejką pozostanie. Hro.

## TEATR NA POHULANCE

Dziś i Jutro o godz. 8-ej wiecz.

## ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

Z wystawy sztuki włoskiej w Warszawie



Na otwartej obecnie w Instytucie Propagandy Sztuki Wystawie Sztuki Włoskiej zwraca uwagę m. in. obraz Antonio Barrery p. t. „Duce idzie”.

Zimno. Mrozy, jak rzadko której zimy, ścisnęły ziemię nie pytając, kto jest dobrze, a kto źle ubrany, kto ma czym palić w piecu, a kto niema. Zresztą, nie tylko u nas zimno. Przejmujące chłody opanowały całą Europę, od Syberji aż po Portugalję. Według danych Pima z ub. soboty, w Moskwie notowano 33 stopnie poniżej zera, Lenigradzie — 24, w Archaniełsku — 30, Tweri — 34 itd. Nawet w krajach, które nigdy nie znaly zimy, w tym roku mróz dał się we znaki. W Rzymie termometr wskazywał 3 stopnie poniżej zera, w Fiume — 2 st., w Wenecji — 1 st., w Londynie — 4r w Paryżu — 3, w Barcelonie — 8, w Walencji — 12, Almerji — 7, Kadyksie — 9. Od soboty aura niewiele złagodniała, tak że prawdopodobnie temperatury te utrzymują się nadal.

Jeżeli wiadomości z powiatów nie są przesadzone i temperatura w polu doszła do — 33 stopni, to za ostatnie 16 lat jeden tylko raz, w 1929 r., mrozy dorównały tegorocznym. W większości wypadków rzadko przekraczały 25 stopni. Oto w 1918 r., najniższa temperatura wynosiła 23,7 stopni w grudniu. W 1919 r. — 22,5 st. w listopadzie; w 1930 r. — 22,5 st. w styczniu; w 1921 r. — 21,9 w grudniu; w 1922 r. — 26,2 st w styczniu; w 1923 r. — 21,0 st. w lutym; w 1924 r. — 24,9 st. w styczniu; w 1925 r. — 18,4 st. w styczniu; w 1926 r. — 23,7 st. w styczniu; w 1927 r. — 26,9 st. w styczniu; w 1928 r. — 22,4 w grudniu; w 1929 r. — 34,9 w lutym; w 1930 r. — 22,5 st. w grudniu; w 1931 r. — 24,0 st. w lutym; w 1932 r. — 22,8 st. w lutym. w 1933 r. — 27,4 st. w styczniu i wreszcie w 1934 r. — 24,0 w grudniu.

Czy długo jeszcze potrwają mrozy? Niewiadomo. Jedyną dokładną przepowiednią byłaby prognoza, że mrozy uciekną z chwilą, gdy się ociepli. Reszta przewidywań ma wartość stułetniego kalendarza. Stosowana przez dłuższy czas metoda porównywania roku bieżącego z latami ubiegłymi i snucia wniosków o pogodzie na tak niepewnej podstawie dawno już wzięła w łeb, jako całkiem nierealna. Meteorologia w jej obecnym stanie teoretycznie w większości wypadków może przepowiedzieć pogodę na 6 godzin naprzód, nie dałaby jednak głowy za prawdziwość przepowiedni, gdyż w ostatniej chwili stratosfera może urządzić figla i zachwiać całym autorytetem uczonych. Nprz. przedwczoraj około godziny 12-ej barograf wyraźnie wskazywał na spadek ciśnienia, i zdawało się, że już się ociepli, a w kilka godzin później opadł i mrozy znów się wzmogły. To samo było wczoraj. Jeżeli zaś chodzi o IV okręg według podziału Pima, t. j. o Wileńszczyznę z wielką połacią kraju, to przewidywanie pogody jest tu tem więcej utrudnione, że na tak wielkim obszarze dwie tylko placówki badają zmiany atmosferyczne: w Wilnie i w Grodnie.

Tak czy owak, wyż barometryczny, który napłynął ze strony Islandji i wlecił się między wyże Atlantyki i Syberji, rozgościł się w Europie i gnebi kraje i ciepłe i zimne, a w tej liczbie i Wileńszczyznę z Wilnem. Żaden mete-

orolog nie zaryzykowałby proroctwa, kiedy wyż ten ustąpi.

Pewną jest tylko jedna rzecz: w rzadkich wypadkach większe mrozy trwają dłużej, niż trzy tygodnie albo miesiąc. Rok bieżący nie jest chyba wyjątkiem. Mrozy trwają już coś około dwóch tygodni. Zaczekajmy. Jeszcze jakieś dwa tygodnie — i będzie ciepłej. Niech wszyscy, którzy sarkają na okrutnie zimno, pójdą za tą radą — czas nie będzie się tak dłużył.

Zresztą jedna kategoria mieszkańców Wilna napewno za tą radą nie pójdzie. To bezrobotni i uboga ludność. Tymczasem okropnie będzie się dłużył, aż do wiosny. Dopiero na wiosnę jeden z najstraszniejszych wrógów biedoty — chłód ustąpi i zostanie tylko — głód. Dziś jednak trapią oba razem. W lichych, dziurami podbijanych paletkach i łachmanach zsiniałymi rękami zbierają okrucy węgla, wysypujące się z wozów na ulicę, na rynkach i ulicach w

dni targowe łapczywie chwytają każde drewnisko i szczapę którą kupujący czy sprzedający zgubi i niosą do domu, aby na chwilę bodaj ogrzać się. Mają dzieci, większe i małe, które niebardzo obchodzi, dlaczego niema czym w piecu palić. Marzną, więc płaczą i żądają ciepła...

Czy ci, którym jest ciepło, zastanawiali się chociaż raz, że chłód może być dokuczliwszy od głodu, że setki i tysiące mężczyzn i kobiet, starych i w wieku niemowlęcym jeszcze, trzając się z zimna na wiosnę dopiero przestaną?

Opieka samorządu i instytucyj urzędowych robi co może. Jeżeli jednak jest jakaś możliwość rozszerzenia akcji zaopatrzenia ubogiej ludności w opał, należy ją wyzyskać natychmiast, bez namysłu. Dwa razy daje, kto prędko daje. Po marznieniu przychodzi zmarznienie, a wtedy na nic wszelkie drzewo i węgiel.

A w sukurs samorządowi i innym władzom niewątpliwie przyjdzie społeczeństwo. (a)

## Wilno i Wileńszczyzna w lodowatym uścisku

Fala mrozów w całej Wileńszczyźnie coraz bardziej wzmaga się. W nocy z 8 na 9 bm. w Wilnie notowano — 25 st., zaś w polu około — 32 st.

Z Pohulanki donoszą, iż wczoraj notowano tam 35 st. poniżej zera. W powiatach brasławskim, dziśnieńskim, wilejskim i mołodeczańskim w ciągu dnia wczorajszego mróz dochodził do 28 st.

W związku z silnymi mrozami zanotowano szereg wypadków zamarzania ptactwa, w Wilnie na placu Łukiskim znaleziono wczoraj zamarznietego wróbla. Również niedaleko szpitala Św. Jakóba na bulwarze nadrzecznym znaleziono kilka ptaków zamarznietych wczoraj w nocy.

Sfery ogrodnicze wyrażają obawy w związku z mrozami o los drzewek owocowych i in. roślin.

Wczoraj w Wilnie zanotowano kilkanaście wypadków zamarznięcia rur wodociagowych, gazowych i kanalizacyjnych.

Studnie znajdujące się w obrębie miasta wszystkie pozamarzały.

Mrozy odbiły się ujemnie na dostawie produktów żywnościowych przez włościan. Od kilku dni targi w Wilnie są o połowę mniejsze, niż zazwyczaj. Wieśniacy wstrzymują się od wyjazdu do miasta, gdyż silny mróz w polu dotkliwie odczuwać się daje zarówno woznicom jak i zwierzętom. Ostatnio zano-

towano kilkanaście wypadków odmrożenia nóg, uszu, rąk przez włościan, przywożących produkty do Wilna.

Z poszczególnych odcinków granicznych donoszą, iż mrozy spowodowały zredukowanie godzin służby na pograniczu do minimum. Mimo to zanotowano kilka wypadków odmrożenia nóg i rąk przez żołnierzy KOP, pełniących służbę w patrolach, czujkach itp.

W związku z mrozami dowódcy jednostek wojskowych garnizonu wileńskiego i nowo-wilejskiego odwołali ćwiczenia w polu i w obrębie koszar. Mniej skomplikowane ćwiczenia odbywają się wewnątrz koszar.

Liczba petentów w Opiece Społecznej magistratu ostatnio bardzo się zwiększyła. Codziennie interwenjuje w magistracie przeszło 50 osób z pośród bezrobotnych i ubogiej ludności, błagając o wydanie bezpłatnego opału lub zasiłków. Mrozy, jakie objęły Wileńszczyznę, dla ludności pozbawionej częstokroć ciepłej strawy i środków na opał — są niezmiernie ciężkie do przetrzymania. To też zorganizowanie wydatniejszej, na szerszą skalę akcji pomocy doraźnej staje się w tych warunkach nakazem chwili.

Jak słyhać Fundusz Pracy ma zorganizować wydawanie bezrobotnym materjału opałowego. Akcja ta za wszelką cenę musi dojść do skutku.

## UWAGA P. P. KONSUMENCI GAZU!

Wobec stwierdzenia częściowego zamarznięcia przewodów gazowych na skutek silnych mrozów i zimy bez śniegu, Dyrekcja Gazowni w Wilnie podaje do wiadomości, iż w celu bezpieczeństwa publicznego, należy zamykać na noc wszystkie krany gazowe.

W razie zauważenia zapachu gazu w lokalu, nie należy wchodzić do niego z ogniem, lecz trzeba niezwłocznie otworzyć okna oraz sprawdzić czy są zamknięte wszystkie krany przy lampach, kuchenkach i aparatach.

Jeżeli krany są zamknięte i zapach, pomimo przewietrzenia, nie zmniejsza się, należy zamknąć główny krany przy gazomierzu i natychmiast powiadomić Gazownię (telefon 7-13).

## KURJER SPORTOWY

## RAN ZNOKAUTOWANY.

W New Yorku odbył się mecz bokserki pomiędzy polskim pięściarzem, Edwardem Ranem, a bokserem amerykańskim, Tonny Canzoneri.

Mecz przyniósł klęskę naszemu pięściarzowi, który przegrał przez nokaut już w drugiej rundzie.

## NAJBLIŻSZE MECZE O MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE.

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną dwa dalsze mecze o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. W Warszawie w gmachu Cyrku Makiabi spotka się z rewelacyjną Cuiawią z Inowrocławia, a w Łodzi przeciwnikiem I. K. P. będzie mistrzowski zespół Warty.

Na meczu warszawskim walczą będą następujące pary: Lada — Birenbaum, Rogowski — Rosenblum, Dudziak — Borenstein, Fabiński — Neustadt, Radomski — Frodis, Lewandowski — Piłnik, Józkowiak — Stahl, Zieliński — Neuding (na pierwszym miejscu bokserzy Cuia-wii).

W Łodzi spotkają się następujące pary (na pierwszym miejscu zawodnicy Warty): Sobkowiak — Głuba, Wirski — Spodnikiewicz, Kajnar — Woźniakiewicz, Sipiński — Baniasiak,

Aniola — Taborek, Amczykowski — Chmielewski, Szymura — Białkowski, Piłat — Krenc.

W Łodzi faworytem jest Warta. Co do Warszawy, o równości sił mogą świadczyć jedynie identyczne porażki obu drużyn w Warty 4:12.

## Z. Z. W SPRAWIE PROJEKTU PUWF.

W poniedziałek wieczorem pod przewodnictwem prezesa płk. J. Ulrycha odbyło się posiedzenie zarządu Związku Pol. Związków Sportowych, na którym obradowano nad zamierzeniami państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, mającemu uzdrowić nasze życie sportowe.

Nad projektem PUWF rozwinięła się długa i ożywiona dyskusja. Wobec stwierdzenia, że projekt PUWF zawiera szereg niedomówień, zarząd Związku Pol. Związków Sportowych postanowił zwrócić się do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego z prośbą o dalsze wyjaśnienia, od których uzależnia zajęcie ostatecznego swego stanowiska.

## CLAAS THUNBERG STARTUJE.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Rydze międzynarodowe zawody lyżwiarckie, w których weźmie udział m. in. weteran jazdy szybkiej na lodzie, słynny lyżwiarz fiński, Claas Thunberg.

Najkorzystniejsza i najlepsza lokata oszczędności

## Centralnej Kasie SPÓŁEK ROLNICZYCH

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 28

Oprocentowanie od złożonych wkładów liczone jest według najwyższej, ustawowo dopuszczalnej stopy (obecnie do 5 1/2%).

Zwrot wkładów zagwarantowany jest nie tylko majątkiem C. Kasy, lecz także dodatkową odpowiedzialnością udziałowców.

Centralna Kasa istnieje od roku 1909; udziałowcami jej są: Skarb Państwa i ponad 3000 różnych spółdzielni rolniczych.

# Wiadomości gospodarcze

## Zakres i zadania nauki ekonomji rolniczej

W pracy, która ukazała się pod tytułem powyższym \*) w publikacjach Zakładu Ekonomji Rolniczej U. S. B. w Wilnie, Dr. M. Sowiński charakteryzuje stanowisko ekonomji rolniczej w systemie nauk rolniczych i ekonomicznych, wyróżnia pojęcie ekonomiki gospodarstw, społecznej ekonomji rolniczej oraz omawia wzajemny stosunek ekonomiki gospodarstw do społecznej ekonomji rolniczej.

Zdaniem autora nie da się przeprowadzić ścisłego podziału między nauką rolniczą, teoretyczną i stosowaną. Podział ten może raczej być dokonany na podstawie przewagi pierwiastka teoretycznego i praktycznego. I tak n. p. do nauk rolniczych z przewagą pierwiastka teoretycznego należą: chemia rolna, gleboznawstwo, botanika rolnicza itp.; do nauk rolniczych z przewagą pierwiastka praktycznego należą: nauka nawożenia, żywienia itp.

Rolnictwo rozpatruje nauki stosowane z trzech punktów widzenia: technicznego, ekonomicznego i społecznego. W nauce o produkcji rolniczej pierwiastek ekonomiczny wiąże się ściśle z technicznym, tak, że przez długie wieki oba te pierwiastki były traktowane łącznie. Dopiero kiedy została zróżniczkowana nauka rolnicza na różne gałęzie, nastąpiło wyodrębnienie dziedziny ekonomji rolniczej, tak, że nauki techniczne rolnicze stały się bardziej teoretyczne. Skolei rzeczy ekonomja rolnicza została podzielona na ekonomikę rolniczą, traktującą o gospodarstwie indywidualnym i społeczną ekonomję rolniczą, traktującą o zbiorowości gospodarstw pojedynczych. Stąd więc ekonomja rolnicza, stanowiąc obok techniki rolniczej, jedną część nauk rolniczych stosowanych, jednym swoim działem, to jest ekonomiką gospodarstw wiejskich, wchodzi bezpośrednio w system nauk ekonomicznych stosowanych, zaś drugim działem — społeczną ekonomję rolniczą, pośrednio sięga do społeczno-narodowej ekonomji rolniczej i społeczno-światowej ekono-

mji rolniczej, wchodzących również w system nauk ekonomicznych stosowanych.

Ekonomika gospodarstw wiejskich, mając za przedmiot swoich badań pojedyncze gospodarstwa, składa się z 5 głównych działów: ekonomika rolnicza w znaczeniu węższym, taksacja rachunkowość i kalkulacja rolnicza oraz administracja gospodarstwem rolnem. Ze względu na ustrój organizacyjny gospodarstw różnych wielkości, rozróżnia się ekonomikę gospodarstw drobnych — włościańskich i gospodarstw folwarcznych. Z tych względów ekonomika rolnicza staje się kompleksem problemów swoistych dla różnych gospodarstw wiejskich jest nauką dwojaką: teoretyczną, pełniąca funkcje powiadamiania, objaśniania i przewidywania oraz — stosowaną, wskazującą sposoby prowadzenia gospodarstw.

Znaczenie ekonomiki stosowanej staje się coraz bardziej doceniane w rolnictwie. Wypływa to z konieczności ujęcia związków przyczynowych bardzo złożonych procesów produkcyjnych w rolnictwie.

Brak tego ujęcia w gospodarstwie wiejskim, powoduje nieprzestęganą zasadę gospodarności, nad którą przeważnie dominuje odwieczna rutyna i szablon, tak, że dorobek nauki dociera ze znacznie większym opóźnieniem, aniżeli w przemyśle i handlu.

Spółeczna ekonomja rolnicza pierwotnie była częścią ekonomji społecznej. W wieku ostatnim dopiero powstała odrębna literatura zagadnień społeczno-gospodarczo - rolniczych. Mimo tej odrębności podmiotowej ekonomja rolnicza ma podobieństwo do ekonomji społecznej pod względem systemu metodologicznego. Wykazał to prof. dr. W. Staniewicz w pracy p. t. „Przedmiot, stanowisko w dziedzinie nauk oraz cele i środki nauki polityki agrarnej — Wilno 1924 r.” W pracy tej prof. dr. W. Staniewicz wykazał, że na strukturę organizacyjną winny składać się: opis społecznego gospodarstwa agrarnego, histo-

ria tego gospodarstwa, teoria i polityka agrarna.

Rolnictwo, stanowiąc część składową gospodarstwa społecznego, ma ogólne pojęcia i prawa ekonomiczne, objęte ekonomją społeczną. Pomimo to z odrębnego charakteru rolnictwa wynikają specyficzne prawidłowości, jak prawo zmniejszającego się przychodu, teoria renty gruntowej, prawo Trüdena itp.

Polityka agrarna, stanowiąca jedną z części społecznej ekonomji rolniczej, obejmuje zagadnienia: produkcji, własności, robotniczo - roln., ludnościowe i kulturalne. Z zagadnieniem ludnościowym wiąże się socjologia wsi, a w związku z nią powstaje nauka o zrzeszeniach rolniczych o spółdzielczości rolniczej i o handlu.

Wzajemny stosunek ekonomiki gospodarstw do społecznej ekonomji rolniczej polega na tem, że ekonomika rolnicza, będąc nauką o życiu wewnętrznym poszczególnych gospodarstw, ma służyć za podstawę społecznej ekonomji rolniczej, obejmującej zakres stosunków międzykomórkowych życia gospodarczego. Oba powyższe działy ekonomji rolniczej, opierają się na podobnych podstawach metodycznych rachunkowości i statystyki. W pracach badawczych ekonomiczno - rolnych oba te działy są przeważnie traktowane łącznie, gdyż chodzi prosto o osiągnięcie naraz dwóch celów: prywatnego i społecznego.

S. Symonowicz.

## Zmniejszenie zryczałtowanego podatku przemysłowego

Jak się dowiadujemy już w najbliższych dniach zostanie ogłoszone rozporządzenie, co do wysokości zryczałtowanego podatku przemysłowego dla drobnych przedsiębiorstw. Stawka podatkowa będzie o 10 proc. mniejsza niż w roku ubiegłym.

Sfery gospodarcze w swoim czasie czyniły starania, by stawka została zmniejszona o 30 proc. Wskazywali na

## W sprawie ulgowych taryf dla Druł

W swoim czasie donosiliśmy, że Rada Gospodarki Drzewnej przyjęła uchwałę w sprawie przyznania ulgowych taryf portów morskich dla drzewa przewożonego do Druł celem dalszego spławu Dżwiną.

W sprawie tej został przez tut. Izbę Przemysłowo-Handlową wystosowany memoriał do Ministerstwa Komunikacji. Ministerstwo przesłało ten memoriał do Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej celem zaopiniowania i zebrania bliższych danych w tej materji. Mamy nadzieję, że Dyrekcja P. K. P. sprawę tę specjalnie się zainteresuje, gdyż udzielenie tych ulg może niezmiernie wpłynąć na poprawę sytuacji drzewnictwa tut. terenów oraz przyczyni się do ożywienia Druł.

## Uwagze eksporterów do Palestyny

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie zwraca uwagę firm eksportujących do Palestyny, że we własnym interesie winny one śledzić sprawę rejestracji znaków handlowych i wnieść podanie o rejestrację znaków handlowych, zwłaszcza w tym wypadku, gdy zachodzi ryzyko, że inna firma eksportowa może zarejestrować znak taki sam, lub znak podobny na swoje imię i w ten sposób spowodować konfiskatę towarów znajdujących się w Palestynie, eksportowanych przez firmę która nie dokonała rejestracji, co w konsekwencji mogłoby zmusić eksporterów polskich do zmiany marek wysyłanych przez nich towarów.

Pozatem winni eksporterzy zwrócić uwagę na fakt, że agent danej firmy może zarejestrować znak reprezentowanej przez siebie fabryki polskiej na swoje imię, aby w ten sposób uniemożliwić danej firmie sprzedaż wchodzącego w grę artykułu przez innego przedstawiciela.

\*) Dr. M. Sowiński: Zakres i zadania nauki ekonomji rolniczej, Wilno 1934 r. Prace Zakładu Ekonomji Rolniczej U. S. B. w Wilnie pod redakcją prof. dr. W. Staniewicza.

JERZY MARJUSZ TAYLOR

40

## Na Czerwonej Przełęczy

Zatrwożyli się wierni druhowie Romana. Pochyliłi głowy, rzucili na ziemię ostre miecze, odpieli szczyty z ramion i rzekli:

— Sława! Sława tobie, kniaziu! Prowadź nas na daleką Północ. Zdobędziemy ci Wielki Nowogród. Prowadź nas na Połowców-pohańców. Zdobędziemy ci jeszcze raz skarb złoty. Ale nie wódź ty nas do ziemi lackiej. Jak pies łże Owłtur-Połowczyn. Nie będzie tam zwycięstwa, Romanie. Lacka rzeka Wisła stanie się dla nas Żal-rzeką i wody jej naszą krwią popłyną. Jak upadły te gwiazdy, tako upadniemy i my. Złe kruki wydziobią nam jasne oczy, a kości rozwłóczą wilki i nie będzie komu usypać nam kurhanu, aby wspomnienie o dziadach głosił wnukom i prawnukom.

Radzili zacie, a usłyszeli obelgę. Zasepiły się jasne oczy Romana-sokola. Nastroszyły się groźnie sobolowe brwi kniaziowskie.

— Owłtur rzecze prawdę! — krzyknął gniewnie. — To wy łziecie jako psy i jak one jesteście tchórzami. Nowogród wam pachnie, miasto opasłych kupców-brodaczy, co walczyć nie radzi, dobrowolny złożyć okup złotem. Uśmiecha się wam wojna z Połowczynem, co chętnie pierzcha w głąb stepów swych rozległych. Otóż nie! Na Boga! Pójdziecie na Lachów. Dobywać starego Zawichosta i bogatego Sandomierza, a potem... potem samego Krakowa osędziacie od wieków wyżyny wawelskie.

## DZIECKO MYĆ-TYŁKO SPECJALNEM MYDŁEM BEBE SZOFMANA

Powiadano później, że Owłtur zdradliwy czarownik śmiał się biesowe nasienie, szydząc bezwstydnie z upokorzenia chrobrej starszyny kniaziowskiej. Powiadano, też, że wokół lba jego kamiennego balwana szybko jak myśl krążył czarny nietoperz i że nietoperz ten usiadł Owłturowi na ramieniu i szeptał mu coś do ucha. Może to jednak nieprawda. Kronikarz wszystko pisze w latopisie, co mu bają ludzie, ale oczy ludzkie łatwo przecież ulegają złudzeniu w szarym zmroku nocnym.

Noc to już była, lecz Roman niecierpliw nie pozwolił zasnąć nikomu i kazał sposobić się do pochodu. Taki ogarnął go zapal do tej wyprawy nieszczęsnej, a może to podły Połowczyn tak go opętał i namówił nikczemny, aby szedł na pewną zgubę, na śmierć.

Ano, Bóg woła, a knaż każe — jedna rzecz. Spieczyli się wszyscy wypełnić rozkazanie kniaziowskie. I, kiedy biały ranek zaświtał, już na widnokręgu nie majaczyły wysokie wieże Halicza ani zielony kopuły starego monasteru świętej Trójcy, ani obronne wały, na których teraz młode kniaziówny płakały pospolu z żonami starszych drużyny kniaziowskiej. Miały czego płakać, oj miały. Za drużyną, za wojskiem — z krakaniem, od którego krew mroziło w żyłach, pociągnęła z Halicza chmura czarnego, żalobnego plectwa. Poleciały za Romanem kruki, wrony. Poleciały heł do lackiej ziemi, czując żer obfity.

Hej, nie zdobyła chrobra drużyna starego Wawelu. Nie zobaczyła nawet bogatego Sandomierza, którego broni mur potrójny, gdzie w kościele lackim ukryto skarb droższy nad złoto i klejnoty — drzazgę z drzewa Prawdziwego Krzyża. I tylko zdaleka ujrzała drużyna kniaziowska czerwone jak krew, z palonej cegły budowane, domy starego Zawichosta.

Lacka Wisła stała się Żal-rzeką i spłynęła ruska krwią purpurową. Poległ w potyczce kniaz-sokół, a w ślad za jego duszą leciały do nieba dusze pięciu tysięcy dobrych wojowników. Jak Ruś Rusią, nie było takiej klęski, takiej hańby, takiego nieszczęścia. Pan wojewoda sandomierski miał przecież tylko połowę, albo mniej może, tego wojska, które Roman przyprowadził. Ale też było to rycerstwo, jakiego nie widział świat. Każdy w blachach, co świeciły w słońcu niby srebro. Każdy na ciężkim koniu, co zębami i kopytami walczył ze swym jeźdźcem pospotu. Nie. Z takim przeciwnikiem ani się było mierzyć lekkiej drużynie ruskiej.

Ruscy woje ledwie zdążyli napić swe rumaki w Wiśle, ledwie podziwowali się na zębate mury Zawichostu, a już, niewiadomo skąd, niewiadomo kiedy, zwały się na nich ciężkie pułki pana wojewody sandomierskiego. Nie ostał się nikt. Padli wszyscy, co wraz z Romanem przepłynęli na drugą stronę lackiej rzeki. Ocalała tylko garstka tych, co pozostali na prawym brzegu, aby pilnować taboru i tych wielkich skarbow, które Roman zabrał ze sobą na tę wyprawę żalosa.

Bo powiedział Roman:

— Pokażemy Lachom, że kniaz ruski nie po rabunek przyszedł do ich ziemi. Kiedy zasiądę na starym Wawelu, ozłocę ściany zamku kniaziów lackich. W złotej zbroi będę chadzał, ze złotych będą jadał talerzy Lachy lubią złoto. Polubią i ruskiego kniazia. A wtedy pójdę dalej jeszcze i zawiadnę całą krainą lacką. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Macierz Jego Pirohoszcza.

(D. e. n.)

# Z MUZYKI

**VI-ty Poranek Symfoniczny. — Partje muzyczne w komedii muzycznej „Rozkoszna dziewczyna”.**

W programie ostatniego poranku symfonicznego Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej przeważały utwory o charakterze raczej popularnym. Nie stanowi to bynajmniej ujemy dla honoru i po wagi scenicznej naszej placówki wileńskiej, zwłaszcza, że faktura tych kompozycji (nie najbardziej skomplikowanych), kwalifikuje je do szeregu utworów symfonicznych, w słotnem znaczeniu tego określenia. Toteż zarówno „Hebrydy” Mendelssohna, jak i „Taniec szkieletów” Saint-Saensa oraz „Capriccio italiano” Czajkowskiego, a nawet muzyka z baletu „Slvia” Delibes’a — najzupełniej nadawały się do wykonania i słuchane były z zadowoleniem. Orkiestra pod batutą p. Kochanowskiego brzmiała sprawnie, dobrze uwydatniając właściwości rytmiczne utworów i ważniejsze szczegóły instrumentacyjne. Solista koncertu, p. Bogumił Sykora, który podczas dłuższego pobytu w Wilnie zyskał już sobie zasłużoną opinię doskonałego wirtuoza, odegrał piękny koncert wiolonczelowy Saint-Saensa, z towarzyszeniem orkiestry, oraz kilka drobnych utworów nadprogramowych, zmuszony bardzo gorącym przyjęciem słuchaczy. Akompanjował na fortepianie bardzo czujnie p. Chones.

W uzupełnieniu opinii naszego sprawozdawcy dramatycznego o ostatniej premierze teatru miejskiego („Rozkoszna dziewczyna”), czuję się w obowiązku dodać, iż opracowanie muzyczne tej komedii muzycznej, miało pod kierunkiem p. Czosnowskiego znamionami wielkiej staranności: partja orkiestrowa wykonana była czysto, dźwięcznie i z chwalebą dyskrecją co do siły brzmienia.

Finały aktu drugiego i trzeciego, — kompozycji p. Czosnowskiego — bardzo udanie były zestrojone z całością wdzięcznej muzyki Bentzky’ego. Od wykonania solowych ról wokalnych przez artystów dramatycznych nie można było oczekiwać właściwego poziomu — z wyjątkiem wszechstronnie uzdolnionej p. Wilińskiej. **A. W.**

# Konsulat rumuński w Wilnie

Z dniem 1-go stycznia 1935 r. rozpoczął swoje czynności w Wilnie Konsulat Królestwa Rumunii.

Konsulem honorowym został mianowany p. Feliks Zawadzki.

Biuro Konsulatu Rumuńskiego mieści się przy ul. Św. Anny 3, telef. 5 - 20 i jest czynne w dni powszednie od godziny 10 do 14-ej.

# W polarnym kręgu

Niczem czeluskinowcy na krze lodowej skupiają się w Wilnie przy ogniskach domowych, poszczekując z zimna zębami. Przez zamrażnięte w desenie paprociowe szyby, wypatrują co tam termometr? Hm... 22 — 25 — „A na mieście mógwią, że na Pohulance pokazywało 32”, opowiada chuchając w ręce służącą, daleko szubkiej wracająca z zakupów codziennych niż zwykle. — Na ulicach niebieskawa mgła stężalego powietrza, ośnienie słońca w południe, silny mróz pod wieczór, rozświetlany ogniskami palonemi w różnych punktach miasta. Przypomina to odwrót napoleońskich wojsk z pod Moskwy. Nie wiem czemu, ile razy jest taki wielki mróz i pała te ogniska, przychodzą mi tamte zdarzenia na myśl. Jeszcze więcej tych ognisk! Dorożkarze się grzeją ale konie marzną okropnie. Na postoju dorożek trzebaby dwa, trzy takie kosze z węglem umieścić. Wart jest pędza malarza ten wianuszek okutanych w korszuchy dorożkarzy grzejących rozweselone gęby koło koszów z rozżarzoną węglem i płonącymi szczapami. „Szakalucz ków podrzuciwszy, można wytrzymać, ot dobrze zrobili, choć ty jejeicznica smarz ci pieczonka na różnie wołowa”. — Dzieci też się tam grzeją. Może cieplej tu, niż w nieopalonej, ubogiej izbie? A Tow Opieki nad Zwierzętami co robi? Nie widać tacek na ziarno dla ptaków, które skulone, zdrętwiałe, tułają się po Cielętniku i po dziedzińcach, wypatrując ziarna czy okruchów, których im nikt nie rzuca, bo jakże teraz otwierać okno? Konieczne trzeba stawiać takie tacki w ogrodach i na placach. Przyzwyczajanie dzieci do opiekiwania się zwierzętami jest wskazanym. Już to młodzież młodzieży niezupełnie się udaje wakacje sportowe przy takich mrozach, matki wstarczają swe pociechy z obawy panującej grypy i anginy, a przytem zapowiedziana ślizgawka na Placu Łukiskim, która powinna była być gotowa na Święta, dla młodszych roczników szkolnych, dotąd nie funkcjonuje. Grzebią tam zamarzniętą ziemię bezrobotni, może pod koniec stycznia będzie gotowa, a chodzenie do Bernardyńki i ślizganie się z dorosłymi nie przedstawia się przyjemnie dla małych bąków które plączą się pod nogami starszych i przeszkadzają, albo są przewracane rozpędem dorosłych. Plac Łukiski doskonale spełniał zeszłego roku swe zadanie dla szkolnej młodzieży.

Znajomi spotykają się teraz z pytaniem: jak tam w mieszkaniu u państwa? Ciepło? Siedzimy w kręgu polarnym... A najgorzej że śniegu tak mało, że aż nudno. I zimniej od tego.

Na wsi dzieci siedzą po chatach osowiałe i nudzą się, skończyły się miłe choinki wyczyniane pracowitemi rączkami młodych nauczycielek. I one muszą odpocząć... albo jechać na kursy. Nudno bez szkoły. **Knox.**

# KRONIKA

**Czwartek 10 Styczeń**  
Dziś: Pawił Pust.  
Jutro: Honoraty i Hyginusza  
Wschód słońca — godz. 7 m. 42  
Zachód słońca — godz. 3 m. 10

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 9/1 — 1935 roku.

Ciśnienie 782  
Temp. średnia —20  
Temp. najwyższa —14  
Temp. najniższa —26  
Opad —  
Wiatr: wschodni  
Tend. bar.: zniżkowa  
Uwagi: pogodnie wieczorem mgła.

### PRZEPOWIEDNIA POGODY według PIM.

W dalszym ciągu dość pogodnie. Silne mrozy. Umiarkowane, na wschodzie słabe, wiatry z kierunków wschodnich.

### MIEJSKA

— **OGNISKA PRZY POSTERUNKACH POLICJNYCH.** Mając na względzie dobro policjantów, a przedewszystkiem ich zdrowie, komenda główna policji państwowej zarządziła na czas trwania silnych mrozów ustawianie w większych miastach koszów z koksem w miejscach, w których pełnią służbę policjanci na posterunkach stałych.

Z ognisk tych korzystać będzie mogła także miejscowa ludność.

— **PODRZUTKI.** Wydz. opieki społecznej magistratu ma obecnie wiele kłopotów z podrzutkami. Notowane jest zwiększenie się podrzucania dzieci. Magistrat kieruje je do przytułków, które są już jednak przepelnione.

### Z UNIWERSYTETU

— **WYKŁAD PROF. GÓRSKIEGO.** We czwartek 10 stycznia rb. o godz. 7-ej wieczorem w Auli Kolumbowej Uniwersytetu odbędzie się wykład wstępny prof. dr. Konrada Górskiego pt. „Główne wartości literatury polskiej w epoce Renesansu”. Wstęp wolny.

### GOSPODARCZA

— **NA OGÓLNEM ZEBRANIU PIEKARZY** postanowiono rozpocząć akcję przeciwko zamknięciu piekarni, znajdujących się w piwnicach. Wybrano delegację, która ma interwenjować u władz w sprawie zagrożonych piekarni.

— **INSPEKCYJA ZAKŁADÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.** Podjęta przez władze skarbowe inspekcja zakładów na terenie Wilna w celu stwierdzenia, czy zaopatrzły się one w nowe świadectwa przemysłowe, trwa w dalszym ciągu. Sporządzono szereg protokółów za wykupienie świadectwa w nieodpowiedniej kategorii.

— **Lustracja zakończona** zostanie z chwilą, gdy wszystkie zakłady handlowe i przemysłowe zostaną zlustrowane.

### ZE ZWIĄZKÓW I STÓW.

— **Choinka O. M. P.** Tradycyjnym zwyczajem O. M. P. w Wilnie urządził choinkę dla dzieci bezrobotnych rzemieślników i robotników.

Choinka odbyła się 6 b. m. w lokalu Izby Rzemieślniczej przy udziale przeszło 100 dzieci, oraz p. prezesaowej Szumańskiej i Sekretarza Okręgu O. M. P. p. Anforowicza.

Zorganizowane gry i zabawy pod kierownictwem p. Duszyńskiej i p. Ostrowskiego dały moc atrakcyjną, wesołą i miłą zabawę — pozostawiając wśród dzieci jak najlepsze wspomnienie.

Na zakończenie obdarowano dziecięce upominki w postaci słodczy i słicznie wykonanych czapeczek przez p. Wolejkównę Zofię.

W znacznej mierze do urządzenia wspomnianej imprezy przyczyniły się firmy: Sztrall Czerwony, Buńiewicz, Połowski, Rudnicki, Stawicz, Strugański, Fortuna, Papier i inne, które zaofiarowały bezpłatnie cukierki, pierniki i papier na czapeczki.

### ZABAWY

— **Sekcja Społeczna Rodziny Wojskowej** urządziła w dn. 12 stycznia rb. w sali oficerskiej Kasyna Garnizonowego (Mickiewicza 13) — Dan cing — Bridge. — Całkowity dochód jest przeznaczony na dożywianie najuboższej dziatwy szkół powszechnych m. Wilna. Wstęp za prośbami, które można otrzymać w kasynie oficerskim w godz. 6—7 wiecz. Bilety w cenie 2

Książka — to chleb powszedni —  
Karmi rozum, uczucie i fantazję.

**N O W A**  
**Wypożyczalnia książek**  
Wilno, ul. Jagiellońska 16, m. 9.  
OSTATNIE NOWOŚCI.  
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

zł. 50 gr., akademickie 2 zł. — Bufet obficie zaopatrzony.

— **XI TRADYCYJNY BAL STUDENTÓW** ZYDÓW U. S. B. pod protektorałem J. M. Rektora odbędzie się w sobotę w salach Izby Przemysłowo-Handlowej. Bogaty program, Orkiestra Sztralla. Dochód na rzecz skresłonych studentów.

# Teatr i muzyka

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— **„FIJOLEK Z MONTMARTRE”.** Dziś po raz 2-gi po wznowieniu przesłuchana operetka Kalmara „Fijolek z Montmartre”, która odniosła wielki sukces artystyczny i zyskała ogólne uznanie. Rolę tytułową kreuje niezrównanie J. KULCZYCKI. Zniżki ważne.

— **PIĄTKOWE WIDOWISKO PROPAGANDOWE.** W piątek najbliższy na przedstawieniu propagandowym ujrzymy ogólnie lubianą, melodyjną operetkę Zellera „Plasznik z Tyrolu” z udziałem J. KULCZYCKIEJ i K. DEMBOWSKIEGO w rolach głównych. Ceny propagandowe od 25 groszy.

### TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Dziś, w czwartek dn. 10 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w dalszym ciągu, nadwyraz wesoła, pełna dowcipu i humoru, wyborna komedia w 3-ach aktach p. t. „Rozkoszna dziewczyna”, w świetnej przeróbce Juliana Tuwima.

— **WILEŃSKJ TEATR OBJAZDOWY** gra — dziś 10 bm. w Baranowiczach, ciesząc się dużym powodzeniem, doskonałą komedię współczesną w 3-ach aktach „Mecz małżeński”.

— **JUBILEUSZ LEONA WOLLEJKI.** W sobotę dn. 12-go stycznia rb. o godz. 8-ej wiecz. w Teatrze na Pohulance odbędzie się premiera, niegranej jeszcze w Wilnie komedii, znakomitego pisarza angielskiego G. K. Chesterton’a p. t. „Magja” — w przekładzie W. Horzycy. Premiera „Magji” będzie uczeczeniem zasług ulubienca publiczności wileńskiej LEONA WOLLEJKI, obchodzącego 25-lecie pracy scenicznej. Jubilat odtworzy jedną z głównych ról w sztuce. Bilety już do nabycia w kasie zamawiań w Lutni. Ceny miejsc zwyczajne. Kupony i zniżki — nieważne.

— **Jutro, w piątek dn. 11 bm. o godz. 8-ej** wiecz. dane będzie przedstawienie arcywesołej komedii muzycznej p. t. „Rozkoszna dziewczyna” — zakupione przez Polski Biały Krzyż i Komendę Miasta. Bilety już są do nabycia od godz. 10-ej do 12-ej w Kasynie Garnizonowym. Pozostałe bilety do nabycia w dniu przedstawienia w kasie Teatru na Pohulance.

— **UWAGA!** — Teatr Miejski na Pohulance wydaje codziennie 10 BILETÓW BEZPŁATNIE dla bezrobotnych. Zgłaszać się do administracji od godz. 7-ej wiecz.

— **Teatr białoruski.** Dnia 12 stycznia, w sobotę, w sali Konserwatorium Muzycznego odbędzie się przedstawienie białoruskie. Program wypełnią: „W zimowy wieczór”, obrazek dramatyczny w 1 akcie (według E. Orzeszkowej) i „Ptak szczęścia” sztuka w 3 aktach F. Olechno wicza. Początek o godz. 8 wiecz.

# Kolektywna zemsta uwiedzionych

Wczoraj w godzinach wieczornych przy zbiegu ulic Włwulskiego i Wróblej miał miejsce wypadek kolektywnej zemsty kilku niewiast na osobie pewnego pana, który uwiódł wszystkie, karmiąc każdą z osobna słodkimi obietnicami ożenku.

Uwiedzicielem tym okazał się ślusarz garażów „Arbonn” 28-letni Władysław Bobrowicz, zamieszkały przy ul. Szepczyńskiego 24.

W chwili, gdy Bobrowicz idąc z domu znalazł się na rogu wspomnianych ulic, został znie-

nacka otoczony przez kilka niewiast. Pod adresem jego posypał się stek obelżywych wyzwisk, poczem jedna z niewiast oblała mu twarz kwasem solnym. Krzyżując z bólu nieszczęśliwy upadł na chodnik, zaś niewiasty szybko pierzchyły w różne strony.

Krzyki pokaleczonego ścigały uwagę przechodniów. Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, które przewiozło Bobrowicza w stanie ciężkim, z mocno poparzoną twarzą i uszkodzonymi oczami do szpitala Św. Jakóba. (6)

# Napad rabunkowy na trakcie niemenczyńskim

Wczoraj w godzinach rannych trzeci posterunek policji, a następnie powiatowa komenda zaalarmowane zostały wiadomością, iż na trakcie Niemenczyńskim miał miejsce napad rabunkowy, ofiarą którego padł handlarz bydłem Stefan Wojeżyński, mieszkaniec pobliskiej wsi.

Wojeżyński nabył wczoraj krowę, którą pro wadził do Wilna, celem odsprzedania. Niedaleko Kolonji Magistrackiej Wojeżyński został znie-

nacka napadnięty przez dwóch wybiegłych z lasu osobników, którzy steroryzowali go i zrabowali mu krowę, zbiegli w nieznanym kierunku. Rabusie zagrozili Wojeżyńskiemu śmiercią, w razie jeżeli zamelduje o napadzie policji i spowoduje pościg.

Komenda powiatowa, na której terenie wypadek ten miał miejsce, zarządziła za napastami akcją niezwłoczny pościg.

Zatrzymano kilku podejrzanych. (c)

# Jak w Ameryce za czasów prohibicji

## Strzały do policji w obronie samogonki

W łaźni należącej do Wojciechowskiego Jana, mieszkająca wsi Bagdziuny, gm. widzkiej, organa policji wykryły kompletną tajną gorzelnię. W chwili wkroczenia policji Wojciechowski oddał strzał w kierunku posterunkowych P. P. poczem zbiegł. Policja aresztowała współnika Wojciechowskiego Braźewicza Aleksandra. Cał-

kowite urządzenie gorzelni policja zajęła. Po dwu dniach udało się zatrzymać Wojciechowskiego Jana który do winy strzelania do policji nie przyznał się.

Wojciechowskiego przekazano do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Opsie.

—o0o—

**KOREPETYCYJ, LEKCYJ**  
w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalności: polski, mat-matyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Kaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

# Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 9 stycznia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, pa-rytet Wilno, ziemniaki — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilość. w złotych za 1 q (100 kg)			
Z y t o	I standart	700 g/l	14.50 15.—
"	II	670	12.75 13.25
Pezenica	I	745	17 5 18.25
"	II	720	16.50 17.—
Owies	I	490	13.— 13.50
"	II	470	12.— 12.50
Jęczmień	I	655	15.50 16.—
"	II	625	14.75 15.25
Mąka pszenna gatunek	I—C		—
"	II—E		—
"	II—G		21.25 21.50
"	III—A		17.— 17.50
"	III—B		12.— 12.50
"	żytnia do 55%		—
"	do 65%		19.50 20.50
"	sitkowa		15 — 15.50
"	razowa		15.50 16.—
"	do 82% (typ wojsk.)		17.50 18.—
Otręby żytnie przem. standart.			7.50 8.—
"	przeznane mialkie przem. st.		10.— 10.50
S i a n o			6.— 6.60
S ł o m a			3.50 4.—
Siemię lniane b 90% f-co st. załad.			45.50 46.50
Len czesany Horodziej basis I			—
sk 303 10		2340.—	2380.—
Targaniec gat. I		1140.—	1180.—
Len standaryzowany:			
trzepany Woleżyn basis I		1560.—	1600.—
"	Miory sk. 216.50	1470.—	1510.—
"	Trawy za 1000 kg.	1560.—	1600.—
"	Horodziej	1720.—	1760.—

—o0o—

# Zagadkowa śmierć

W łaźni we wsi Cielaki, gm. postawskiej, znalaziono zwłoki Cielaka Jerzego. Podczas oględzin zwłok ujawniono na głowie ranę od uderzenia jakimś tępym narzędziem. Dochodzenie trwa.

## Oszust matrymonjalny udawał przodownika policji

Już zaznaczyliśmy, iż od pewnego czasu w Wilnie znacznie wzrosła ilość t. zw. oszustw matrymonjalnych, czyli mówiąc inaczej, wyludzenia pieniędzy za obietnicę ożenku.

Obecnie policja wykryła nową aferę matrymonjalną której bohaterem jest niejaki Stanisław Maracz (ul. Syberyjska 22). Sprawa Maracza przedstawia się następująco:

Niedawno młoda i przystojna wilmianka Lola M., pochodząca z dobrej rodziny, poznała na zabawie eleganckiego pana który przedstawił się jej jako Stanisław Maracz, starszy przodownik P. P. Aczkolwiek Maracz ubrany był po cywilnemu, to jednak panna Lola olśniona dziarską postawą „przodownika”, nie wątpiła w prawdziwość jego słów.

Znajomość zacieśniła się Maracz często odwiedzał pannę w jej mieszkaniu, uczęszczano razem do kin, restauracji i t. d. Lola z przyjemnością kontynuowała bliższą znajomość z Maraczem. Ten bowiem oświadczył, że ma całkiem poważne zamiary, kocha ją nad życie i pragnie w najbliższym czasie poprowadzić do ołtarza.

Po pewnym czasie, kiedy sielanka miłostna nie budziła już wele zastrzeżeń, Maracz dał do zrozumienia „narzeczonej”, że znajduje się chwi-

lowo w tarapatach pieniężnych i chce otrzymać pewną sumkę a conto posagu.

Widok upomudrowanego narzeczonego podzielał uspokajająco na podejrzliwych rodziców panny, którzy dali Maraczowi zaliczkę.

Od tego czasu wizyty „narzeczonego” stały się coraz rzadsze, aż ustały zupełnie.

Wówczas stęskniona panna udała się do policji w poszukiwaniu za zaginionym. Tutaj czekała ją przykra niespodzianka. Okazało się, iż starszego przodownika nazwiskiem St. Maracz w policji niema.

Dochozienie wykazało, iż Maracz (Syberyjska 22) nieprawnie podawał się za przodownika policji. Przerobił zwykłą granatową kurtkę na mundur policyjny. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono ów mundur, który załączono do akt sprawy w charakterze dowodu rzeczowego. Wczoraj Maracza przekazano sądowi starościnskiemu celem doroznego ukarania za nieprawne noszenie munduru.

Nie jest wykluczone, że poszkodowanych jest więcej. Dodać należy, iż w dniu dzisiejszym oczekuje Maracza rozprawa sądowa pod zarzutem jakiegoś innego oszustwa. (c)

## Tragiczna śmierć umyślowo chorego

Podczas polowania z nagonką w lesie w gminie Janowskiej niedaleko zaścianka Łuknie myśliwi znaleźli w starym schronie wojennym zwłoki starszego mężczyzny.

Dochozienie ustaliło, że są to zwłoki 48-letniego Bazylego Kiryły, mieszkańca chutoru Jasienow. Umyślowo chory Kiryła przed dwoma miesiącami ułokował się w lesie w starym schronie wojennym. Żył się początkowo tem, co mógł skraść u okolicznych włościan. Ostatnio prawdopodobnie zaniemógł z wycieńczenia i wskutek silnych mrozów zmarł.

## Na wileńskim bruku

DALSZA FALA POZARÓW.

Jak już zaznaczyliśmy, trwające bez przerwy mrozy znacznie wzrosły ilość pożarów. Również miniona doba nie odbiegała pod tym względem od poprzednich.

Około godziny 22 w nocy wybuchł pożar w domu Ewy Perewozkinowej, przy ul. Fabrycznej 3. Ogień, który powstał na strychu, przetrzebił się na dach i szerzył się z gwałtowną szybkością, objął wkrótce cały dom.

Na miejsce wypadku wezwano straż pożarną, która pracowała do rana.

Akcja ratunkowa była znacznie utrudniona ze względu na to, że wiatr przenosił iskry z palącego się domu na dachy sąsiednich posesyj. W pewnej chwili zapaliła się również posesja należąca do Elizy Załuskiej. Spaliły się składziki z drzewem na szkodę lokatorów tej posesji.

Dom Perewozkinowej spłonął do fundamentu. Pozatem zanotowano jeszcze kilka drobniejszych pożarów, które ugasiło pogotowie straży ogniowej. (c)

## RADJO

WILNO

CZWARTEK, dnia 10 stycznia 1935 r.

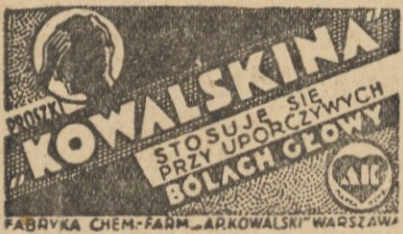
6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dzień por. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Konc. rekl. 7.55: Gielda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegl. prasy. 12.10: Audycja dla dzieci młodszych. 12.30: Koncert popularny. 13.00: Dzień. poł. 13.05: Z rynku pracy. 13.10: D. c. koncertu popul. 15.30: Wiad. o ekspozycje. 15.35: Codz. ode. pow. 15.45: Koncert dla młodzieży. 16.25: Piosenki prowan salskie i tuluzańskie. 16.45: Lekcja francuskiego. 17.00: „Dwa okna na 5 piętrze” — słuch. — 17.50: Skrzynka pocztowa. 18.00: Konc. rekl. 18.05: Litewski odczyt ekonomiczny. 18.15: Konc. kameralny. 18.45: „Co czytać?” — szkic liter. 19.00: Recital śpiewaczy H. Hrabówny. 19.20: Feljeton aktualny. 19.30: Muzyka popul. 19.45: Progr. na piątek. 19.50: Wiad. sportowe. 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Dzień. wiecz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00: Koncert po popularny. 21.45: „Polskie drogi”. 22.00: Czy wie my czym jest wychowanie?” w wyk. J. Wokulskiej-Piotrowiczowej i St. Antoszczuka. 22.15: Muzyka z płyt. 22.23: Muzyka taneczna argentyńska. 22.45: Konc. rekl. 23.00: Wiad. meteor. 23.00: Muzyka taneczna.

UWAGA! Od godz. 20.06 — przewidziana jest transmisja z Krakowa opery Pucciniego „Tosca” z udziałem Jana Kiepury.

PIĄTEK, dnia 11 stycznia 1935 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dzień por. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Koncert reklamowy. 7.56: Gielda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegl. prasy. 12.10: Muzyka lekka. 12.45: „Rtoby ty włóczękowie”. 13.00: Dzień. poł. 13.05: D. c. koncertu. 15.30: Wiad. ekspozycje. 15.35: Codz. ode. pow. 15.45: „Stary Wiedeń”. 16.45: Audycja dla chorych. 17.15: Brahms - Sonata fortep. dla dzieci. 18.15: Utwory J. S. Bacha. 18.45: „Go spodarstwo łowieckie zima”. 19.00: Recital śp. Wandy Wermińskiej. 19.20: Pogad. aktualna. 19.30: Muzyka jazzowa. 19.45: Progr. na sobotę. 19.50: Wiad. sport. 20.05: Pogad. muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filhałm. Warsz. Dzień wiecz. 21.00: Jak pracujemy w Polsce. D. c. koncertu. 22.30: Recytacje poezji. 22.40: Wil. wiad. kolejowe. 22.50: Konc. rekl. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

Obchodź się z ogniem —  
jakkajostrożniej  
i nie pozostawiaj go bez dozoru!



**B. NAUCZYCIEL GIMNAZJUM**  
ul. Królewska 7—13  
udziela lekcje i korepe-  
tycje w zakresie 8 kla-  
s gimnazjum ze wszyst-  
kich przedmiotów. Spe-  
cjalność: matematyka,  
fizyka, język polski

**KURSY Maturalne**  
z progr. gimn. państw.  
im. „Komisji Eduk. Narod.”  
w Wilnie, Mickiewicza 23  
Przyjmują zapisy na II e  
połroczje r. szk. 1934—35  
do klas IV—VI—VIII  
Kanc. czynna od g. 16-20

## Ogłoszenie.

Izba Skarbowa w Łodzi przyjmie od dnia 1 stycznia 1935 roku do służby w administracji skarbowej w okręgu Izby większą ilość praktykantów w wyższym wykształceniu prawniczym, ekonomicznym, handlowym oraz technicznym (chemicznym).

Po półrocznej bezpłatnej praktyce nastąpi przyznanie wynagrodzenia według X grupy uposażenia funkcjonariuszów państwowych na pozostały okres praktyki.

Kandydaci reflektujący na te stanowiska w okręgu Izby Skarbowej w Łodzi winni złożyć podania wraz z krótkim życiorysem i odpisami dyplomu, metryki urodzenia i książeczki wojskowej.

**DOKTOR ZELDOWICZ**  
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 9—1 i 5—8 w.

**DOKTOR Zeldowiczowa**  
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 12—2 i 4—7 w. Wileńska 28, tel. 2-77

**DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ**  
Choroby wener., syfilis, skórne i moczopłciwe Zankowa 15, tel. 1960 Przyjm. od 8—1 i 3—8

**Emerytowany profesor gimnazjalny szuka pokoiku**  
u bezdzietnej rodziny z całodziennym utrzymaniem, światłem i opałem w cenie 110 zł miesięcznie. Zgłoszenia pod cyfrą Nr. 110—120 do Administracji Kurjera Wileńskiego

**Przybłąkała się**  
wyżlicza szaro-bronzone łaty, ogon odcięty. Po upływie trzech dni psu uważam za własność. Adres: Raduńska 44.

**HELIOS | AMOK**  
Premjera. Potężna rewel. filmu pr 1935 r. sowiec, reżyser. OZEPA

**REWJA | „Raz się żyje“**  
Balkon 40 gr. Dziś nowy program komedji, humoru, sentymentu i tańca p. t. NASZE PRZEBÓJE: Carlota, Mandaryn Wu, Sztajerek, Grunt to dolar i in. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 5.30 i 8-ej. W niedzielę 3 przedstawienia o 4, 6.30 i o 9-ej

**PAN | Miłość maturzystki**  
DZIŚ SUKCES POLSKI! Najpotężniejszy zespół artystów polskich: JARACZ, Nakoneczna, STĘPOWSKI, SYM, WALTER, ZELWEROVICZ, SIELAŃSKI, Macherska i artysta Teatru Stanisława B. SIKIEWICZ w filmie Przebudzenie Nad program: Rewelacyjny dodatek poświęcony tradycjom Bożego Narodzenia w Polsce, Francji i na Węgrzech oraz najnowszy FOX, Kraków—Berlin (zwyciężyła polska drużyna 1:0)

**CASINO | WYSPA SKARBÓW**  
Sala dobrze ogrzana. Dziś film nad filmy W rolach głównych: Wallace BEERY, Jackie COOPER, Lionel Barrymore i Lewis Stone. Najwspanialsza obsada, jaką kiedykolwiek zebrano razem, realizuje najbardziej sensacyjną przygodę wszystkich czasów. Nad program: Aktualja. Początek o godz. 4—6—8—10.15. w niedzielę i święta od g. 2-ej

**OGNIKO | Noc w Kairze**  
Dziś Ramon Nowarro w porywającym filmie miłosnym pod tytułem DODATKI DŹWIĘKOWE Początek seansów codziennie o godzinie 4-ej po południu

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppół. Administracja czynna od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w teście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mo łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński” S. k. a z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ”, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkiś